

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ry-
czałtem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.

Administracja — tel. 120-13.

Drukarnia — tel. 173-43.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.

2. Lista P.P.S. ma we wszystkich okręgach wyborczych cyfrę 2.

SPRAWA REFORMY ROLNEJ

Nie omylimy się chyba, twierdząc, że jednym z najsłabszych punktów stanowiska „Bloku Współpracy z Rządem” jest zagadnienie naprawy ustroju rolnego Rzeczypospolitej. „Jedynka”, przejawy — dzięki bohaterstwu — zaiste — wysiłkom p. pułk. Sławka — ziemiaństwo z rąk narodowej demokracji, przejęła je z natury stosunków wraz z dobrodziejstwem inwentarza, t. zn. wraz z określonymi interesami klasowymi, które, jak wszystkie interesy klasowe, domagają się od nowych sojuszników politycznych uwzględnienia, wraz z określoną ideologią i określonym planem polityki rolnej.

Ostatnie wywiady prasowe przywódców wielkiej własności ziemskiej dały temu planowi wyraz zgola niedwuznaczny.

Ziemiaństwo stoi wyłącznie na gruncie t. zw. dobrowolnej parcelacji bez żadnych ograniczeń co do rodzaju nabywców ziemi, co do ceny za nią i t. p. Od maja 1926 r. parcelacja „dobrowolna” posunęła się znacznie — pomimo pewnych skrupułów ustawowych — naprzód. Jej skutki w życiu praktycznym nie wygładają wcale zachęcająco. Rok rocznie rosną szeregi tych robotników rolnych, fornalni, służby dworskiej, którzy wędrują tygodniami i miesiącami po wszelkich drogach polskich w poszukiwaniu nowych warsztatów pracy. Dzień 1. kwietnia staje się dniem tragicznym dla wsi bezrolnej. A obok „normalnych” powodów tego swoistego bezrobocia, powodów, wynikających z samego faktu zmniejszania się powierzchni folwarcznej — działają dodatkowo wydalania złośliwe, rozmyślane celem zemsty za „hardość”, albo ominięcia przepisów ustawy o pierwszeństwie fernali do ziemi parcelowanej.

Grunta nabywają w znacznej mierze bogaci gospodarze. Oni mogą zapłacić i uruchomić powiększone gospodarstwa. Pozostaje wśród kurzu szos, dróg i ścieżek „armia rezerwowa” proletariatu rolnego, której przemysł wchłoniął odrazu nie potrafi, która albo wędruje w obce kraje — ludzie energiczni, zdolniejsi przedsiębiorcy — albo też spada stopniowo na samo dno nędzy. Wiesz proletariacka nie podwyższa, ale — przeciwnie — obniża poziom swego życia. A u krawca tego procesu czeka już rozpacz beznadziejna.

Rzecz naturalna, wyłączenie wielkiej własności rolnej i podział jej między bezrolnych i małorolnych nie wyczerpuje sprawy agrarnej. Ołbrzymią rolę odgrywają także zagadnienia równoległe, jak postęp techniki uprawy gruntów, wyżywienie miast i miasteczek, kredyt długoterminowy i tani, komasacja, melioracja i t. d. Z tych względów — my — socjaliści — wysuwamy zasadę upaństwowienia części wielkich folwarków, zwłaszcza wzorowych, ochrony przemysłu rolnego, pomocy kredytowej Państwa dla drobnych nabywców ziemi, z tych względów program rolny P. P. S. musi być programem dość skomplikowanym, bo usiłującym ująć całość zagadnienia, nie tylko jego części poszczególne. Ale trwanie stanu obecnego jest rzeczą dla milionów ludzi w Polsce nie do wytrzymania. Sprawa reformy rolnej nie jest „odskocznią” dla demagogii wyborczej; jest czemś z każdym rokiem coraz bardziej palącym, coraz rozpaczliwiej wołającym o świadomą wolę rozwiązania; i w toku wyborów r. 1928 ominąć jej niepodobna; próba ominięcia, próba przemilczenia oznacza już kapitulację przed ziemiaństwem.

Walka o „duszę obszarzną” trwa pomiędzy „Blokem Współpracy z Rządem” a narodową demokracją. Przewaga wydaje się być niewątpliwą po stronie „jedynki”. O sprawie

SKŁADANIE LIST P. P. S. DO SEJMU I SENATU

Niniejszem polecamy wszystkim Komitetom Okręgowym, aby w porozumieniu z mężami zaufania, złożyli u władz wyborczych listy okręgowe kandydatów P. P. S. do Sejmu w brzmieniu ustalonym uchwałą C. K. W. z dnia 24-go stycznia b. r.

Ten sam obowiązek dotyczy złożenia list okręgowych kandydatów P. P. S. do Senatu z odnośnych województw.

Czynności związane z przedstawieniem listy P. P. S. u władz wyborczych muszą być wykonane ściśle według instrukcji pisemnej Sekretariatu Generalnego z dnia 25 stycznia Nr. 8088, oraz Przewodnika Wyborczego.

Podkreślamy, że pełnomocnicy list sejmowych i senackich P. P. S. — muszą złożyć oświadczenie przed swoją

władzą wyborczą, że przylączają Okręgową listę PPS. tak do Sejmu, jak też do Senatu — do LISTY PAŃSTWOWEJ POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ Nr. 2.

Przypominamy, że termin ostatecznego składania list do Sejmu i Senatu upływa W DNIU 3-IM LUTEGO — tedy w interesie listy należy ją zgłosić jaknajrychlej.

Wiadomość o złożeniu listy do Sejmu i Senatu z załączeniem zgłoszonego tekstu pełnej listy Sejmowej i Senackiej — należy nadesłać do Sekretariatu Generalnego C. K. W. celem jej ogłoszenia.

SEKRETARIAT GENERALNY
C. K. W. P. P. S.

WIECE WYBORCZE P.P.S. W DNIU 2 LUTEGO

W czwartek, dnia 2 lutego, zwołuje W. O. K. R. P. P. S. następujące wiece wyborcze w Warszawie:

1) W Cytelu, przy ul. Ordynackiej, wielki wiec-akademja, o godz. 12 w poł. Przemawiać będą tow. Ignacy Daszyński, wice-marsz. Sejmu, Norbert Barlicki, prezes CKW. PPS., Rajmund Jaworski prezes Rady miejskiej m. Warszawy, Józef Odrobina i ob. dr. H. Rababe.

2) w kinie „Miraż”, ul. Czerniakowska 173, o godz. 12 w poł. wiec przedwyborczy. Przemawiać będą tow. T. Szpotkański, wice-prez. m. Warszawy, Wacław Lengua, Piotrowski, Bieliński, Turek Konst. i Sobczak.

3) W kinie Kordjan, ul. Długa róg Kiłińskiego o godz. 12 w poł. wiec przedwyborczy. Przemawiają tow. Zofia Praussowa, Antoni Baryka, Żebrowski, Ziolkowski.

4) Na Grochowie, ulica Mecińska 12 (lokal dzielnicy) o godz. 12 w poł. wiec przedwyborczy. Przemawiają tow. Budzyńska - Tylicka, Stefan Pawlik, Wła-

dysław Pacwa, Eugeniusz Boss i dr. Jakób Małysz.

5) Na Żoliborzu (baraki dla eksmitowanych) przy szopie Nr. 2 o godz. 2.30 rano wiec przedwyborczy. Przemawiają tow. E. Dąbrowski, Truszcowski, Zacharski i Zienc.

6) Na Szmulowiznie (koło Bazyliki) o godz. 12.30 w poł. wiec przedwyborczy. Przemawiają tow. Wacław Preiss, Piotr Dewucki, Antoni Podnieszński i Brzuskowski.

7) Ul. Obozowa 5 na Budach o godz. 12 w poł. wiec przedwyborczy. Przemawiają tow. M. Piłacki, Edward Morawski, Jakób Jabłoński, Zacharski, Zemio i Zienc.

8) Na Pelcowiznie, przy stacji kolejki o godz. 1 w poł. wiec przedwyborczy. Przemawiać będą tow. S. Kowalew, Boł. Grusko, Wacław Kurowski, Stanisław Buliński i Bascik.

9) Na Mokotowie (ul. Grażyny róg Puławskiej) na placu o godz. 3 po poł. wiec przedwyborczy. Przemawiają tow. J. Jabłoński St. Szulc, Wójcik i Żebrowski.

UCHWAŁY KONGRESU SOCJALISTÓW W CZECHOSŁOWACJI

Praga, 30 stycznia. (AW). Po dwudniowych obradach zakończony został w dniu wczorajszym wspólny kongres wszystkich frakcji socjalistycznych w Czechosłowacji. Uchwalono jednogłośnie dwie rezolucje, z których pierwsza zawiera zestawie-

nie wszystkich społeczno - politycznych postulatów socjalistów, druga zaś wzywa robotników do walki przeciw zamierzonym przez rząd zmianom w ubezpieczeniach społecznych.

NOWE ZWYCIĘSTWO SOCJALISTÓW MEKLEMBURGU

PORAŻKA NIEMIECKO-NARODOWYCH I KOMUNISTÓW

Berlin, 30 stycznia. (PAT). W dniu wczorajszym odbyły się w Meklemburg - Strelitz wybory do sejmiku krajowego, gdyż wybory z lipca r. ub. zostały unieważnione przez trybunał stanu. Socjaliści uzyskali nowy mandat, a niemiecko - narodowi utracili 2 mandaty z dotychczas posiadanych.

Udział głosujących był o 15% większy, to też liczby oddanych głosów wykazują większe różnice, niż ilości mandatów.

Socjaliści, którzy uzyskali w lipcu 15 tys. głosów, zdobyli wczoraj 19 tys. głosów; t. j. o 4 tysiące więcej;

niemiecko - narodowi utrzymali mniej więcej liczbę głosów, otrzymanych w lipcu, t. zn. 10 tys. Poważne straty ponieśli komuniści, którzy mieli 4.100 głosów w lipcu, a obecnie tylko 3500. Dzienniki demokratyczne podkreślają przytem, że jeżeli zestawimy obecne wyniki wyborów meklemburskich z wyborami do sejmiku z przed lat 3, to okaże się, że socjaliści, którzy przed trzema laty otrzymali 11 tys. głosów, zdobyli obecnie niemal dwa razy tyle; niemiecko - narodowi — stracili 4.400 głosów, a komuniści stracili 5.100 głosów.

reformy rolnej nie mówią nic ani „sancja”, ani narodowa demokracja. Nie mówią nic, bo jedni dźwigają ciężar Radziwiłłów, Sapiechów, Steckich, drudzy — Czartoryskich i Dubanowiczów. O narodowych demokratów mniejsza w tej chwili. Są już od bardzo dawna przedstawicielami interesów klas posiadających. Ale milczenie o reformie rolnej „demokratów”,

„radikałów”, „postępowców” z „jedynki” jest właśnie ową pierwszą zapłatą ziemiaństwu za jego pomoc polityczną i... bardziej „realną”, zapłatą, którą przewidywał w jednym ze swych artykułów tow. Daszyński.

Ta zapłata obciąża straszliwie los proletariatu rolnego. I odpowiedział na nią z naszej strony musi być walka. Mieczysław Niedziałkowski.

CZY NASTĄPI OGŁOSZENIE DEKLARACJI PROGRAMOWEJ RZĄDU?

Część wczorajszej prasy konserwatywnej przynosi wiadomość, że w pierwszych dniach lutego ukaże się deklaracja programowa Rządu, która stanowić będzie zarazem wyjaśnienie oblicza ide-

owego listy Nr. 1.

Dotychczasowe oświadczenia publiczne „Bloku Współpracy z Rządem” nie wywarły, jak wiadomo, większego wrażenia w społeczeństwie.

MIN. STRESEMANN W SPRAWIE ROKOWAŃ HANDLOWYCH POLSKO-NIEMIECKICH

Berlin, 30 stycznia. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu minister Spraw Zagranicznych Rzeszy dr. Stresemann wygłosił całogodzinne ekspozycję o polityce zagranicznej Niemiec. Minister Stresemann zaczął od poruszenia sprawy memoriału, przedłożonego przez rząd Rzeszy sprawozdawcom komisji bezpieczeństwa, obradującym w Pradze, i oświadczył, że memoriał ten jest dowodem, że Niemcy z dobrą wolą pragną współpracować pozytywnie przy rozwiązywaniu zagadnienia bezpieczeństwa w Europie.

Od sprawy bezpieczeństwa min. Stresemann przeszedł bezpośrednio do zagadnienia polityki handlowej Niemiec, omawiając traktaty handlowe, bądź zawarte już przez Niemcy, bądź te, co do których toczą się obecnie rokowania.

W sprawie rokowań handlowych z Polską, dr. Stresemann oświadczył, co następuje: Odczuwam potrzebę oparcia naszego współżycia z krajami, sąsiadującymi na zachodzie i na wschodzie na zasadach pokoju i porozumienia. W tym też celu od przeszło dwóch lat podejmowane są próby osiągnięcia porozumienia gospodarczego z Polską przez zawarcie traktatu handlowego. Znać, panowie, drogę krzyżową tego traktatu, który często był przedmiotem dyskusji w tej izbie.

Po zakończeniu przerwy w rokowaniach traktatowych, na skutek rozmowy osobistej w Genewie, udało się w rokowaniach, które polski minister Spraw Zagranicznych przeprowadził z postem niemieckim w Warszawie. Rauscherem, zawarcie umowy tymczasowej określającej sposób prowadzenia rokowań o traktat handlowy.

Po omówieniu przebiegu dotychczasowych rokowań, dr. Stresemann oświadczył dalej:

Umowy, zawarte pomiędzy delegatem

polskim i mną, spotkały się z jednomyślną aprobatą całego gabinetu i dlatego muszę kategorycznie odrzucić zarzut, postawiony przez przewodniczącego Landsbundu pomorskiego w art. ogłoszonym na łamach „Deutsche Tages. Ztg.”, jakoby urząd Spraw Zagranicznych przeszkadzał ochronie rolnictwa; równocześnie zaś wyrazić muszę nadzwyczajne ubolewanie z powodu oświadczenia, zawartego w rezolucji Landsbundu, iż nie pozwoli on na to, aby traktat handlowy z Polską wogóle doszedł do skutku. Traktat handlowy nie jest podarunkiem, który jedno Państwo składa drugiemu. Nie znajdujemy się też w tak szczęśliwym położeniu, które pozwoliłoby nam ograniczyć się do systemu samowystarczalności gospodarczej. Przemysł niemiecki w wysokim stopniu zainteresowany jest w tem, aby w następstwie przewlekłej wojny celnej nie utracić rynku polskiego, który zawsze był zbiornikiem odbiorczym towarów niemieckich. Takie samo zainteresowanie istnieje w Polsce w odniesieniu do rynku niemieckiego. Jeśli więc w miejsce pełnego traktatu handlowego poprzestajemy obecnie na zawarciu małego traktatu handlowego, czynimy to z tego powodu, ponieważ uwzględniliśmy w należytej mierze obecną sytuację w rolnictwie. Wszystkie partie, których przedstawiciele zasiadają w rządzie Rzeszy, jednomyślnie stwierdziły, że gabinet Rzeszy w pełnym swoim składzie, w sposób bezwzględnie pozytywny, ustosunkował się do myśli zawarcia traktatu handlowego z Polską.

Uważam jednak za konieczne oświadczyć, że zasady, dotyczące prawa osiedlania, co do których doszło do tymczasowego porozumienia, nie powinny być naturalnie kwestionowane przez poszczególne postanowienia ustaw polskich.

STANOWISKO SOCJALISTÓW

Berlin, 30 stycznia. (PAT). W dyskusji nad ekspozycją ministra Spraw Zagranicznych Stresemanna, wygłoszoną w Reichstagu, pierwszy zabrał głos przedstawiciel frakcji socjalistycznej poseł Breitscheid, który oświadczył, że socjaldemokracja niemiecka zasadniczo zgadza się ze sposobem kierowania niemiecką polityką zagraniczną. Socjaliści niemieccy ze szczególnym zadowoleniem witają energiczne i jasne stanowisko min. Stresemanna w sprawie rokowań traktatowych z Polską. Poseł Breitscheid wyraził ubolewanie, że minister Rolnictwa Schiele (niem. nar.) nie był obecny w czasie przemówienia ministra Stresemanna, tembardziej, iż odpowiedział w swoim czasie milczeniem na za-

pytanie, jak ustosunkowuje się on do kampanji Landsbundu, prowadzonej przeciwko traktatowi handlowemu z Polską.

W związku z ostatnim dekretem granicznym, Niemcy będą musiały domagać się od Polski gwarancji takiego wykonania umowy osiedleńczej, które doprowadzi do uregulowania odnośnych spraw, zgodnie z utartymi zwyczajami.

Jako drugi mówca zabrał głos w imieniu stronnictwa niemiecko - narodowego, skrajno - prawicowy poseł Freitag - Laringhoven, którego przemówienie było nacechowane tonem oporczywym w stosunku do obecnej polityki gospodarczej Niemiec.

PROTEST KOMITETU POLSKO-NIEMIECKIEGO PRZECIWKO OŚWIADCZENIU LANDSBUNDU

BERLIN, 30 stycznia. (PAT.). Złożony z niemieckich posłów do Reichstagu i Sejmu pruskiego, od socjalistów do niemieckiej partii ludowej włącznie, komitet polsko - niemiecki, który zorganizował i dał inicjatywę do obu konferencji przedstawicieli kół go-

spodarczych polskich i niemieckich, ogłasza protest przeciwko oświadczeniu Landsbundu śląskiego, zapowiadającego, iż Landsbund nie dopuści do zawarcia żadnego traktatu handlowego z Polską.

NOTA W SPRAWIE INCYDENTU W ST. GOTTARD

Praga, 30 stycznia. (A. W.). Jak zapewniają koła dobrze poinformowane, jest już pewne, że nota Małej Ententy w sprawie zajść w St. Gottard zostanie wręczona sekretariatowi Ligi w ciągu dnia jutrzejszego. Będą to właści-

wie trzy odrębne i jednobrzmiące noty: Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii. Nota ma charakter czysto informacyjny, nie żąda żadnych sankcji, pozostawiając ocenę Rady Ligi ewentualnej wdrożeniu akcji.

KRONIKA POLITYCZNA

SPRAWA MINIMUM PŁAC.

W dniu 30 maja odbędzie się XI Międzynarodowa Konferencja Pracy. Na konferencji tej znajduje się sprawa minimum płac. Jak się dowiadujemy, Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej opracowało już i przesało do Międzynarodowego Biura Pracy odpowiedzi na kwestionariusz rozesłany do wszystkich państw przez M. B. P.

SZYKANOWANIE ORGANU SOCJALISTYCZNEGO.

Wczoraj policja skonfiskowała w Księgarni Robotniczej, przy ul. Wareckiej 9, egzemplarze miesięcznika austriackiego „Kampf”, poważnego organu naukowego socjalistów austriackich.

Konfiskata nastąpiła jakoby tej przyczyną, że „Kampf” nie posiada debitu w Polsce.

Jżeli tak jest, należy natychmiast przyznać debet temu pismu, a nie szykanować go.

POSIEDZENIE KOMISJI GŁÓWNEJ PAŃSTWOWEJ RADY SPOŻYWCÓW.

Jutro odbędzie się posiedzenie Komisji Głównej Państwowej Rady Spożyców, na którym będą rozpatrywane wnioski dyr. Związku Spółdzielni Spożyców R. P. p. M. Rapackiego, przedłożone na ostatnim posiedzeniu Rady w sprawach: 1) sytuacji na rynku naftowym, wytworzonej na skutek zorganizowania się kartelu naftowego i przystąpienia doń także „Polminu” (Państwowych Zakładów Naftowych); 2) w sprawie systemu sprzedaży soli i jednolitych cen detalicznych na ten artykuł.

RADA NAPRAWY USTROJU ROLNEGO.

Wczoraj odbyło się, pod przewodnictwem ministra Reform Rolnych, p. Staniewicza, posiedzenie inauguracyjne Głównej Rady naprawy ustroju rolnego.

TRAKTAT POLSKO - CHIŃSKI.

We wtorek, dn. 31 stycznia r. b., po cięgnięciu moskiewskim wyjechał do Pekinu p. Karol Pindor, delegat pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej w Chinach, celem zakończenia rokowań w sprawie traktatu polsko - chińskiego z rządem chińskim.

Z MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Po dwudniowej niedyspozycji minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski ponownie objął urządowanie.

POSZUKIWANIE OSÓB ZAGINIONYCH ZAGRANICĄ.

„Kor. Warsz.” donosi: Często się zdarza, że poszukujący osób zaginionych poza granicami kraju, kierują podania w tych sprawach bezpośrednio do M. S. Z. Ten tryb postępowania jest sprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami i wpływa jedynie na znaczne opóźnienie załatwiania prób zawartych w podaniach. M. S. Z. wyjaśnia, że podania takie winny być skierowywane do władz administracyjnych I-ej instancji, t. zn. do starostw, które z kolei przesyła je do kompetentnych konsulatów Rzeczypospolitej zagranicą.

Z DZIAŁALNOŚCI P. K. O. W R. 1927

W poniedziałek w południe odbyła się w P. K. O. konferencja prasowa, na której wiceprezes P. K. O., p. Tadeusz Michciński, przedstawił ogólne wyniki działalności tej instytucji w roku minionym. Rok 1927 P. K. O. zamyka zyskiem 2.350.000 zł. Poza tym czysty zysk z realizacji papierów wartościowych wynosi 6.879.000 zł. Liczba kont oszczędnościowych wzrosła o 53.000, a ogólny wzrost oszczędności wynosi 138 proc. (36 milionów w roku 1926 — 53 milionów w roku 1927). Salda czekowe wzrosły o 273 proc. Stwierdziwszy wysoką płynność instytucji p. Tadeusz Michciński zaznaczył, że wysokość udzielonych pożyczek indywidualnych, który do dnia ulega dzisiaj stopniowej likwidacji, spadła z 14 milionów na 9,6 mil., w tem 3,6 mil. kredytów budowlanych. Kredyty spółdzielczym kasom oszczędności wynoszą 26 milionów. Są regulowane wzorowo. W dziale nieruchomości P. K. O. buduje lokal oddziału w Poznaniu, ma zamiar budować w Katowicach a w Warszawie przy ul. Filtrowej buduje dom dla urzędników. Nową dziedziną pracy, do której P. K. O. przystępuje w roku obecnym jest dział ubezpieczeń ludowych. Suma ubezpieczenia dokonanej bez oględzin lekarskich, wynosi do 5000 zł. Będą one na dożywocie, posagowe lub oparte na tak zw. nie regularnych wpłatach Koszta handlowe spadły z 7,8 w roku 1926 na 3,2 w r. 1927. Wydajność pracy urzędniczej wzrosła o 61 proc. (Ciekawiliśmy w jaki sposób P. K. O. ustaliło tę ostatnią cyfrę? (Przyp. Red.).

NA FRONCIE WYBORCZYM

DZIŚ — POSIEDZENIE PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ

Na dzisiejszym posiedzeniu Państwowej Komisji Wyborczej nastąpi prawdopodobnie decyzja ostateczna co do losów list Nr. 13 („Jedność robotniczo-chłopska”) i Nr. 16 („czumowcy”).

Wczoraj urzędnicy biura wyborczego sprawdzali tożsamość osób, podpisanych pod obydwoma listami.

Nasze stanowisko zasadnicze w tej sprawie wypowiedzieliśmy już niejednokrotnie.

DO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Komitet Wyborczy obrony interesów pracowników umysłowych wzywa towaryszów inteligentów, oraz sympatyków,

aby zechcieli zaofiarować swoją współpracę w akcji wyborczej.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie se-

kretnie. Jesteśmy przeciwni sztucznemu usuwaniu komunistów i komunistów z pola walki wyborczej; chcemy z nimi walki jawnej, otwartej i wiemy, że wyjdziemy z niej zwycięsko.

kretnie. Jesteśmy przeciwni sztucznemu usuwaniu komunistów i komunistów z pola walki wyborczej; chcemy z nimi walki jawnej, otwartej i wiemy, że wyjdziemy z niej zwycięsko.

WŚRÓD GRUP I STRONNICTW

PRÓBY „ODRODZENIA” CHJENY

Krażą wciąż uporczywe pogłoski, że listy „katolicko - narodowa” (endecka) i „katolicko - ludowa” („piastowo”-

chadecka) mają się jednak połączyć w jedną na terenie Warszawy, Łodzi i okolicy.

Pod jaką nazwą i z jakim numerem, dotychczas, jak słychać, nie ustalono.

ZGŁASZANIE LIST OKRĘGOWYCH

W komisji okręgowej Warszawa-miasto dotychczas zgłoszona została jedna tylko lista, mianowicie p. n. Jedność i sprawiedliwość, wystawiona przez religijną organizację żydowską. Na pierwszym miejscu tej listy znajduje się na-

zwisko rabina Zanhelma. Wczoraj do komisji tej zgłosiło się dwóch panów, zapowiadając zgłoszenie listy „Związku rodzin podoficerów rezerwy z przedmieścia Ochota”.

Oświadczenie to wywołało piorunu-

jące wrażenie w komisji. Takiej listy nikt nie przewidywał!

W komisji Warszawa - Podmiejska zgłoszona została wczoraj lista okręgowa Bundu z tow. H. Erlichem na czele.

MIN. CZECHOWICZ KANDYDUJE Z ŁODZI

„Republika” twierdzi kategorycznie, że „miarodajne koła rządowe” zdecydowały, że minister skarbu p. Gabriel Cze-

chowicz kandydować ma do Sejmu z m. Łodzi, z pierwszego miejsca listy Nr. 1.

W ten sposób kandydatura „robotnicza” pp. Waszkiewicz albo Fichny upadłaby ostatecznie.

NA PROWINCJI

OKRĘG CHRZANOWSKI

Odezwy „sanacyjne” bez podpisów...

„Bezpartyjny” komitet współpracy z Rządem wydał w okręgu chrzanowskim odezwę pełną górnolotnych frazesów, którą zaopatrzył nazwiskami ludzi, dobrze znanych na miejscowym terenie, ale bynajmniej... nie ze strony „sanacji

moralnej”. Sami jednak „sanatorzy” zorientowali się widocznie, jaką ironią są owe nazwiska w połączeniu z górnolotnymi frazesami odezw, gdyż bezpośrednio po rozpleceniu odezw — skwapliwie od-

darli od nich podpisy!

W taki sposób odezwy „sanacyjne” w Chrzanowie pozostały wogóle bez podpisów! Fakt ten, wskazujący wymownie, jaką opinię mają o sobie sami „sanatorzy” — mówi sam za siebie...

OSTRÓW MAZOWIECKI

Starostwo poleca rozbić wiec P. P. S.

W niedzielę, 29 b. m. miał się odbyć wiec P. P. S. w Porębie (pow. Ostrow Mazowiecki). Starostwo zostało zawiadomione na 48 godzin przed wiecem i zawiadomiło posterunek policji w Porębie o tem, że wiec się ma odbyć.

Mimo to w jakiś czas później posterunek policji otrzymał ze starostwa rozkaz aby za wszelką cenę nie dopuścić do wiecu.

To też gdy po nabożeństwie t. Lipiński

zaczął przemawiać do zebranych licznie włościan i robotników - policjanci na czele z komendantem Czesławem Rudnickim, zaczęli rozpędzać zebranych a komendant Rudnicki rozwiązał wiec. Oburzenie zebranych na to pogwałcenie ustawy o wolności zgromadzeń przedwyborczych było ogromne. I tylko takto naszych towarzyszy zawzięci należy, że nie doszło do zaburzeń i że policjanci cało wyszli z opresji. Okrzy-

LUBLIN

W niedzielę, 29 b. m., odbył się wiec „Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem”. Między innymi przemawiał p. Wasilewski z „Epoki”, który oświadczył, że: „P. P. S. byłaby potężną partią, ale ma program papie-

rowy a nam czynu trzeba, czynu!” Tow. L. Zahreuska chciała zadać kilka pytań, ale z tyłu za nią znalazł się zarząd stróż w postaci komisarza policji p. Sobocińskiego, zaś przewodniczący oświadczył

BIAŁA PODLASKA

600 słuchaczy zakończono okrzykiem na cześć P. P. S.

Kornica — do 800 zgromadzonych bezrolnych, małorolnych i robotników przemawiał tow. Krajewski. Usiłowania „sanacji” żeby wiec rozbić, spełzły na niczem. Olbrzymią większością postanowiono głosować na PPS.

Odbity się następujące wiec zorganizowane staraniem miejscowego OKR. P. P. S.

Janów Podlaski — do 600 zgromadzonych przemawiał na rynku tow. Babik. Jednomyślnie uchwalono głosować na P. P. S. Zapowiedziany jednocześnie wiec „Bezpartyjnego Bloku” zakończył się fiaskiem. Większość obecnych przeszła na zgromadzenie P. P. S.

Konstantynów — przemawiał tow. Skudracki, wiec na który przybyło do

Swory (pow. Konstantynów Podl.) — na placu koło kościoła przemawiał tow. Niemyski. Zgromadzeni w ilości do 400

ZWIERZYŃCIE

Wśród Kolarzy

W Zwierzyńcu nad Wieprzem odbyło się przedwyborcze walne zebranie kolarzy, na które licznie przybyli kolarze również z dalszych stacji. Po przemówieniu prezesa miejscowego Koła ZZK.

rowy a nam czynu trzeba, czynu!” Tow. L. Zahreuska chciała zadać kilka pytań, ale z tyłu za nią znalazł się zarząd stróż w postaci komisarza policji p. Sobocińskiego, zaś przewodniczący oświadczył

że musi zamknąć zebranie, bo sala jest zajęta. Żadnej rezolucji nie uchwalono, zebrani rozeszli się pod znakiem pytań, których ze względu na cenzurę zadać nie mogli.

włościan i robotników z uwagą wysłuchali referatu, wnosząc okrzyki na cześć P. P. S.

Międzyrzec — referat polityczny wygłosił tow. adw. Litauer.

W dyskusji przemawiał komunistą, gdy jednak zaczął powtarzać zwykłe komunistyczne komunały o P. P. S. zebrani, w ilości 500 osób, nie pozwolili mu dokończyć przemówienia. Komuniści należytą odprawę dał tow. Litauer.

W dniu 22 stycznia r. b. na st. Błędów odbyło się ogólne zgromadzenie kolarzy. Po referacie tow. Kulentego uchwalono rezolucję o solidarnym głosowaniu na listę Nr. 2.

BRZEŚĆ NAD BUGIEM

W dniu 20 b. m. z inicjatywy ZZK. odbył się wielki wiec przedwyborczy w sali T. U. R. na którym przemawiał tow. Stążowski oraz tow. tow. Kulenty, Sadowski i inni. Uchwalono rezolucję

stwierdzającą, iż polityka P. P. S. całkowicie idzie po linii klasy pracującej i reprezentuje ją jak wewnątrz tak na zewnątrz, to też całkowicie solidaryzują się z programem PPS, i że zebrani będą głosować na listę Nr. 2.

WE LWOWIE

Na pierwszym miejscu listy okręgowej miasta Lwów, zgłoszonej przez Polski Blok katolicki figuruje nazwisko ks.

Panasia, b. kapelana Legionów. Jak wiadomo, we Lwowie Blok Katolicko - Narodowy z Blokiem Katolic-

kim wystawiły jedną wspólną listę okręgową.

W OKRĘGU TARNOWSKIM

W okręgu tarnowskim, który do ostatniego Sejmu dał pięć mandatów „Piastowi” i dwa mandaty katolicko-ludowym, toczy się obecnie niezmiennie żywa akcja wyborcza, podjęta przez P. P. S.

dłowskich, Radowie, Łukanowicz, Jadownikach podgórnych, Jasieniu, Wokowicach, Porębie spytowskiej, Uswi, Łętowicach i Sułczyńcu. W powiecie pilźnieńskim: w Czarnej. W powiecie dąbrowskim: w Adamierzu. W powiecie gorlickim: w Bieczu, Gorlicach i Gliniku marjampolskim. W powiecie grybo-wskim: w Kamionce, Stróżach, Kąclowej, Bobowej i Ptaszkowej.

Ponadto odbyły się dwie konferencje

Wiece pracowników państwowych i wielki wiec sen. Bojki w Tarnowie zostały całkowicie opanowane przez PPS.

Akcja P. P. S. spotyka się z entuzjastycznym przyjęciem wśród ludności wiejskiej.

INSTRUKCJA WYBORCZA ZW. ZAW. DOZORCÓW DOMOWYCH

Wszystkie oddziały Zw. Zaw. dozorców domowych i służby domowej w Pol-

soce otrzymały od Centrali Związku instrukcje wyborczą w sprawie tworzenia

komitetów wyborczych i przeprowadzania akcji wyborczej.

PRZEGLĄD PRASY

Dokoła wyborów. — Czwarte kazanie p. Dmowskiego. — O czumowcach. — Sprawy zagraniczne.

Pisma, popierające listę Be-be, muszą — przynajmniej częściowo — ujawnić nadzieje, jakie przywiązują do tej listy. Bo ciągle operowanie ogólnikami „konieczności państwowych” nie może wystarczyć na 5 tygodni, dzielących nas od dnia wyborów, zwłaszcza, że należy Be-be bronić od syjących się na nie ataków. I oto w tej szermierce występuje na jaw ciekawe rysy obozu rządowego. Brukowo - pornograficzny „Czerwoniak” chwali listę rządową jako „jedynolitą” pogromczyń „partyjniactwa”, choć składają się na tę listę conajmniej cztery partje, a więc jest nawskroś „partyjnica”. Ale już „Dzień Polski” uchyla rąbek tej „jedynolitości”. Polemizuje on z endeckimi i chadeko - piastami za nadużywanie hasła katolickich i podjęcie walki z Rządem właśnie w obronę rzekomo zagrożonego katolicyzmu. I organ p. Radziwiła z całym zapalem wywodzi, że niemasz troskliwszego opiekuna kościoła i katolicyzmu nad Rząd, że gwarancją tego jest udział w nim ministrów o nieposzlakowanej katolickości, że na liście Be-be „wykiwno” radykalną sanację, która nie otrzymała ani jednego reprezentanta, że endecka, walcząc z katolickim Rządem, sprzymierza się z Antychrystem i utrudnia pracę konserwatystów, którzy obok dążenia do zmiany ustroju i ordynacji wyborczej mają na celu dalsze „wzmocnienie” katolicyzmu, czyli mówiąc poprostu — dalsze sklerikalizowanie Polski.

Konserwa z Be-be pisze już więc wyraźnie, co ona rozumie pod „koniecznościami państwowymi”. Ale inni partyjniacy z listy rządowej udają, że nie widzą tego i wciąż powtarzają w kółko, że chcą „współpracować” z Rządem dla dobra Państwa.

„Epoka” rządowa, która jest zupełnie niewolnicą tej „współpracy”, puszcza się na insynuacje, jakoby między lewicą a endecką istniało jakie porozumienie co do przyszłej koalicji, a wobec małego oddźwięku Be-be w Polsce, każe sobie pisać z Paryża, że cały świat „bebizuje się”. „Kurjer Poranny” ma pretensję do lewicy, że nie zachowuje się neutralnie wobec Be-be, ale pismo to widzi tylko Piłsudskiego poza listą, my zaś oceniamy wartość listy poza Piłsudskim.

W „Dwugroszówce” mamy czwarty artykuł p. Dmowskiego o „obozie narodowym”. Gdyby wywody jego przenosić, t. j. każde niemal zdanie przepisać w sensie wręcz odwrotnym, niż je podaje p. Dmowski, otrzymalibyśmy prawdę. Co np. począł z twierdzeniem, że endecka podnosi naród moralnie i umysłowo, kiedy wszyscy wiemy, że żadna partja nie dokonała takiej deprawacji umysłów, jak właśnie endecka? Na takim poziomie stoi całe wypracowanie p. Dmowskiego.

Bratni „Naprzód” krakowski podaje kilka szczegółów o „czumowcach”. „Gwałtownie popiera czumowców chrzanowska fabryka lokomotyw, która w ten sposób chce się zemścić na P. P. S. za to, że „Naprzód” i „Robotnik” odsłoniły szwindle przez dyrekcję tej fabryki praktykowane na szkodę państwa. Dyrektor tej fabryki forsuje kandydaturę p. Czumy. Tak samo wielka firma kapitalistyczna w Trzebinii Giesche's Erben i francuskie towarzystwo akcyjne kopalni w Lubiązu protegują p. Czumę”.

Mimo wyborów prasa poświęca b. dużo miejsca sprawom zagranicznym. O Rosji piszą „Kurjer Poranny” i „Głos Prawdy”. Podczas gdy tamten nie dostrzega wielkiej różnicy między Stalinem a Trockim, ten — widzi różnicę w „czasie”, w jakim obie zwalczające się strony pragną urzeczywistnić swe plany rewolucyjne. Z tego powodu Stalin dąży do rewolucji światowej poprzez stabilizację stosunków rosyjskich, musi być traktowany jako bardziej pojedynczy wobec innych państw, z którymi właśnie pragnie nawiązać lepsze stosunki.

„Kurjer Warszawski”, „Dwugroszówka”, „Polska Zbrojna” omawiają sprawę litewską w związku z wizytą Waldemara w Berlinie i jego wynurzeniami przed prasą zagraniczną. Pisma te twierdzą, że polityka dyktatora litewskiego jest tylko echem inspiracji berlińskiej, że Waldemaras spekuluje na nowych wojnach na Wschodzie, by w mętnej wodzie złowić Wilno i uratować siebie.

B.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczne - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

MATKA I DZIECKO.

NAIWNOŚĆ, CZY ZŁA WOLA?

Książka p. Piotra Zygmunta Dąbrowskiego: „Nauka o dziecku”, o której mowa poniżej, ukazała się na półkach księgarskich na wiosnę r. ub. Rozdział III tej książki, zatytułowany: „Warunki społeczne a rozwój psychiczny dziecka”, pogłębia przeświadczenie popołite, że praca wśród dzieci biednych jest niewdzięczna, ciężka, materiał gorszy. Korczak przeciwstawia się z całą stanowczością przeświadczeniu temu.

Cieszymy się bardzo, że zagadnienie to, tak ważne dla szkolnictwa powszechnego, możemy oświetlić wywodami p. Janusza Korczaka. Jak zaś aktualny jest poruszony przez niego temat, niech wskaże fakt, że książka Dąbrowskiego — pierwszy i jedyny do tej pory w Polsce podręcznik tego rodzaju, przeznaczony na użytek seminarjów nauczycielskich i nauczycieli szkół powszechnych — rozeszła się w rekordowym na stosunki polskie czasie (jest już od paru miesięcy wyczerpana, ma wyjść niedługo wydanie nowe), a więc znalazła się w rękach tysięcy nauczycieli dzieci robotniczych względnie kandydatów na tych nauczycieli. (J. R.)

Nie znam p. Piotra Zygmunta Dąbrowskiego. Więc ostry ton wstąpienia podyktowany jest wyłącznie troską, by przyszłych wychowawców dzieci proletariatu nie zatrzymał lekomyślny i bezsensowny rozdział podręcznika, pierwszego i jedynego, w dodatku „na użytek seminarjów nauczycielskich i nauczycieli szkół powszechnych”. Ostrożny wstęp usposabia do książki raczej życzliwie; poważna firma wydawnicza (Książnica Atlas) sugeruje przypuszczenie, że ktoś ją przejrzał i ocenił krytycznie przed oddaniem do druku. A jednak rozdział 3-ci „Warunki społeczne a rozwój psychiczny dziecka” na pewno nie złośliwie obniża, zniekształca i zwyrodnia stosunek wychowawcy do dziecka, usprawiedliwia niewiedzę lub niesumienność i brutalność nauczyciela, zniechęcać może do pracy. Jest to krzywdą tem dotkliwszą, że w szeregu przedmiotów, objętych programem seminarjów właśnie „nauka o dziecku” ma dać zrozumienie istotnej jego wartości, zbliżyć i uszlachetnić wzajemny stosunek ucznia i nauczyciela.

Na dwóch stronicach daje p. Dąbrowski skrót surowych oskarżeń rodziny ubogiej.

„Życie (ludzi biedniejszych) najczęściej obraca się około jednej troski: utrzymania bytu. Opanowanie troski o warunki materialne na dzień dzisiejszy, nie mają czasu zajmowania się dziećmi. Ograniczone zasoby materialne nie pozwalają im na zaspokojenie potrzeb duchowych dziecka. Monotonne jednostajne życie środowiska nie dostarcza dziecku możliwości rozwoju inteligencji”.

Nieco dalej:

„Rodzice biedni pod każdym względem, fizycznym, umysłowym i moralnym, niżej na ogół stoją od zamożniejszych. Wyjątki oczywiście zdarzają się tu i tam. W rezultacie rodzice biedni, nie posiadając warunków moralnych, sami nie mogą nałożyć wpływu na dziecko, wskutek czego upadek fizyczny, umysłowy i moralny klas uboższych podtrzymywany przez dzieci, trwa albo się nawet pogłębia.

Wskutek obniżenia poziomu fizycznego jednostka wykazuje mniej inteligencji, mniej uwagi i pamięci, mniej się zastanawia, stale poświęca przyszłość dla chwili obecnej, bez miary zaspokaja bezpośrednie swoje potrzeby, ulega wpływowi złego przykładu, nadużywa przyjemności i alkoholu i marnuje w jeden dzień zarobek całego tygodnia. Nie umie oszczędzać, nie rozumie potrzeb higienicznych, odżywia się niewłaściwie”.

Tyle od siebie. Płytko, jednostronnie, fałszywie a butnie. Ale nadomiar złego sięga autor po autorytet bezsporny, patentowany, zagraniczny, do Binet’a.

„Klasy biedne, mówi Binet, nie tylko wykazują oznaki zwyrodnienia fizycznego, fizycznemu towarzyszy zwyrodnienie umysłowe i moralne. Wszędzie dzieci rodziców nędznych i biednych są mniej inteligentne, niż dzieci rodziców zamożnych”.

Skąd wywodził p. Dąbrowski to zdanie i czy je wiernie przełożył, nie wiem. Ale zastosował je ni w pięć, ni w jedenaście do ogółu rodzin i dzieci niezamożnych. Zapomniał

czy nie chciał pamiętać, że w tak okrutnych wyrokach nie wolno powoływać się na obce kraje i obce ludy, że wieś, miasteczko, miasto, okręgi przemysłowe, rolnicze, gleba, tradycje, cały spłot warunków indywidualnych składa się na to, czy i w jakim stopniu gorszy czy lepszy jest materiał ludzki. A o zwyrodnieniu byłoby dobrze albo nie wspominać wcale albo bardzo oględnie i obiektywnie.

Bezapelacyjne pieczętowanie sprawy autorytetem jednego nazwiska jest niesłychanie ryzykowne. Jak pięknie powiedział Nałkowski w polemice z doktorem Gawrońskim temi mniej więcej słowy: Virchow był bezsprzecznie sławnym anatomo-patologiem, ale mógł się nie znać na prawach dziedziczności, a gdyby się znał nawet, obok wielu słusznych poglądów, ten jeden właśnie mógł być nieprzemysłany.

Jeden moment obrony p. Dąbrowskiego postaram się odnaleźć w zakończeniu fatalnego rozdziału.

„Szkoła musi w tych wypadkach zastąpić i wyręczyć dom, kierowana troską o to, aby społeczeństwu dostarczyć zdrowych i normalnie rozwiniętych pod każdym względem obywateli. To są zadania nauczyciela. Musi on zwrócić uwagę i pamiętać, że dzieci klas uboższych przyciśnięte do szkoły gorzej rozwinięte pod każdym względem, że wskutek tego ich rozwój należy wymagać większej troski, pracy i cierpliwości, i musi pamiętać, że szkoła ma tym dzieciom zastąpić dodatni wpływ środowiska rodzinnego, którego im brak”.

Innymi słowy, nauczycielowi podaje się myśl następująca: te upadłe fizycznie, umysłowo i moralnie dzieci wymagają więcej troskliwej pracy i samozaparcia ze strony nauczyciela. Taki samarytański pogląd byłby pocziwy, ale zgola naiwny. Zbyt wielka fatyga, a wątpliwy wynik. Nauczyciel staje wobec zadania: tak przerobić program, by zapobiedz zwyrodnieniu dziedzicznemu i socjalnemu. Oczywiście frazes, górna gadanina, deklamacja zielonego sukna. Raczej: linja, za ucho, w łeb, żeby w chlewiku szkolnym bydłatka utrzymać w ryzach!

Sprawa dziecka nie przedstawia się w zbyt ponętnych barwach zarówno w rodzinie ubogiej, jak bogatej. Kłamiwość oświeślenia sprawy polega na porównaniu wyjątkowo wartościowej rodziny bogatej z ubogą rodziną niemoralną pijacką. Postaram się przedstawić fakty odwrotnie równie tendencyjnie.

Życie rodzin bogatych obraca się około jednej troski: utrzymania się na powierzchni, zdobycia więcej, zrobienia kariery, zabezpieczenia skali ponad stan. I tą troską opanowani, rodzice nie mają czasu zajmowania się dziećmi, przekazując je obcym płatnym, często niesumiennym, wychowawcom. Nadmierne zasoby materialne pozwalają na zaspokojenie wszelkich kaprysów. Nadmiar rozpieszca i rozleniwa. Urozmaitone, błyskotliwe życie środowiska wytwarza powierzchowność myślenia, nie pozwala skupić się, istotę rzeczy zastępują pozór, fałsz, blchtr i t. d.

Atmosfera moralna pod psem. Egoizm, obojętność w stosunku do spraw społecznych, zamknięcie w ciasnym kole materialnego używania, przyczem artretyzm, cukrzyca i wiele innych chorób zwyrodniających a właściwych sferze bogactwa.

Rodzina uboga ma najczęściej skromny budżet ustalony, zresztą jest zahartowana w zrzeczeniach i niewygodach, nie tak drży przed każdą zmianą stanu materialnego, zrównoważona w poczuciu swej siły.

Czy większą wartość mają liczne a powierzchowne wyobrażenia dzieci sztucznie hodowanych, czy mniejsza liczba ale rzetelnych i przemysłanych postrzeżeń? Zagadnienie nadmiaru czy niedoboru nie jest w drobnej nawet mierze rozwiązane.

Narazie poprzestaje na pobieżne wspomnienie, nie uchylam się jednak od gruntownej na ten temat dyskusji.

Janusz Korczak.

SOCJALISTYCZNY PROGRAM KOBIECY

Rok temu w dniu 3 listopada 1926 roku Socjalno - Demokratyczna Partja uchwaliła na zjeździe w mieście Linz swój nowy program partyjny. W programie tym dużo miejsca poświęcono sprawie kobiecej oraz ściśle z tem związanej sprawie polityki ludnościowej. Ponieważ jest to fakt pierwszy, że zagadnieniem tym poświęca się w programie partii socjalistycznej tyle uwagi i tak je szczegółowo omawia, dajemy tu przekład odnośnych uchwał i haseł.

Sprawa kobieca. Partja Socjalno-Demokratyczna zwalcza wszelkie przesady, hamujące całkowite równouprawnienie kobiet w służbie publicznej i państwowej. Wspólne wychowywanie obu płci przez nauczycieli obu płci w szkolnictwie świeckim. Zakaz pracy kobiet w działach przemysłu i pracach specjalnie dla zdrowia kobiety szkodliwych; wolny dostęp natomiast dla kobiet do wszelkich innych prac i zawodów i do wszelkich stanowisk w tych zawodach; jednakowa możliwość kształcenia się zawodowego dla obu płci; równa płaca za równą pracę. Ułżenie pracy kobiet w gospodarstwie domowym przez szeroko zakrojoną akcję budowy z funduszy publicznych domów i mieszkań robotniczych, zaopatrzonych w najnowsze urządzenia techniczne, ułatwiające prowadzenie gospodarstwa. Ułatwianie pracy matkom przez zorganizowanie sieci instytucji utrzymywanych z funduszy publicznych, a mających na celu opiekę w czasie dnia nad dziećmi: żłobki, dziecińce, ogniska dla dzieci i młodzieży. Całkowite równouprawnienie dzieci nieślubnych ze ślubnymi.

Polityka ludnościowa. Równocześnie z podnoszeniem się poziomu kulturalnego mas ludowych idzie spadek liczby urodzin, ale też i zmniejszenie się śmiertelności, a zwłaszcza śmiertelności dzieci. Im mniejsza jest liczba urodzin, tem konieczniejsza staje się rozbudowa sieci organizacyjnej opieki społecznej, mającej na celu zmniejszenie dalsze śmiertelności dzieci. Żądamy więc w szczególności:

a) w dziedzinie regulowania ilości urodzeń: Tworzenia z funduszy publicznych poradni, uświadamiających o korzystaniu z nieszkodliwych dla zdrowia środków przeciwko poczęciu; dostarczania tych środków przez Kasy chorych; walkę z poronieniami należy prowadzić nie drogą kar lecz drogą porad i opieki społecznej. O ile poronie nie jest dokonane przez lekarza w szpitalu publicznym i na wniosek ciężarnej — jest ono niekaralne; szpitale publiczne powinny być zobowiązane do dokonywania operacji poronienia na żądanie ciężarnej w tych wszystkich wypadkach, o ile powołani lekarze stwierdzą, że poród jest niebezpieczny dla zdrowia kobiety, albo że należy się spodziewać narodzin dziecka nie pełnowartościowego pod względem fizycznym i psychicznym, albo też o ile opieka społeczna ustali, że narodziny dziecka narażają na szwank gospodarczą egzystencję ciężarnej, jej zawodowy dobrobyt, albo możliwość wychowywania przez nią dzieci już urodzonego. Operacja poronienia powinna być wykonana bezpłatnie.

b) w dziedzinie walki ze śmiertelnością dzieci. Dalsza rozbudowa postanowień ubezpieczeń społecznych o ochronie ciężarnych, położnic i karmiących. Wprowadzenie zabezpieczenia macierzystwa z funduszy publicznych: wypłata świadczeń dla każdej matki karmiącej dziecko, oraz wypłata dla każdego dziecka świadczeń na jego wychowanie. Rozbudowa opieki społecznej na terenie samorządu i w dziedzinie świadczeń Kas chorych dla położnic, niemowląt i dzieci. Wprowadzenie i rozbudowa opieki lekarskiej i żywienia dzieci w szkołach oraz w instytucjach opieki diennej nad dziećmi i młodzieżą (żłobki, dziecińce, ogniska, kluby i t. p.). Wysyłanie na kolonie letnie dzieci szkolnych, uczniów i terminatorów, młodocianych robotników. Rozbudowa z funduszy publicznych szeroko zakrojonej akcji higienicznej - lekarskiej; wydatna walka z gruźlicą, chorobami wenerycznymi, alkoholizmem.

J. R.

PRAWA DZIECKA NIEŚLUBNEGO W NIEMIECKIM USTAWODAWSTWIE SPOŁECZNEM

Artykuł 121 konstytucji państwa niemieckiego z 1919 roku postanawia, że dziecku nieślubnemu powinny być dane także same co dziecku ślubnemu prawa i możliwości do pełni rozwoju pod względem fizycznym, duchowym i społecznym. Jednakże późniejsze ustawodawstwo nie uwzględniło całkowicie tego postulatu. Przyczyna zrozumiła: w konstytucji z 1919 r. znalazły jeszcze swe odbicie te siły społeczne, które wywołały rewolucję i na których się ona oparła, później zaś coraz silniej zaczęły odzyskiwać władzę pokonane w rewolucji reakcja i burżuazja.

Jakżeż wyglądają prawa dzieci nieślubnych w społecznym ustawodawstwie niemieckim?

Bezpośrednio po Konstytucji uchwalona ustawa o zabezpieczeniu bezrobotnych z 1919 roku przyznaje dziecku nieślubnemu prawa do takich samych świadczeń, jakie otrzymuje dziecko ślubne; ustawa ta stawia, jako jedyny warunek, że dziecko nieślubne powinno być faktycznie utrzymywane przez ojca jeszcze przed tem, nim został on bezrobotnym, ten sam jednak warunek odnosi się, w myśl ustawy, w równej mierze i do dziecka ślubnego.

Ustawa o uposażeniu państwowych urzędników cywilnych z 1920 r. przyznaje ojcu dodatki dla każdego niepełnoletniego dziecka nieślubnego pod warunkiem, że dziecko mieszka pod jednym dachem z ojcem lub jest całkowicie przez niego utrzymywane; matka zaś otrzymuje dla swego dziecka nieślubnego dodatki na tych samych warunkach, na jakich ustawa przyznaje je dzieciom ślubnym.

Natomiast dwie ustawy przedwojenne, ustawa o ubezpieczeniu rodziny pozostałej po urzędniku oraz ustawa o zabezpieczeniu urzędników od nieszczęśliwych wypadków, uchodzą za przestarzałe i uzupełniane parokrotnie po wojnie, żadnych praw do dnia dzisiejszego dzieciom nieślubnym nie przyznają, tak, iż np. dziecko nieślubne — sierota po urzędniku lub urzędnicze nie ma dotychczas żadnych praw do renty sieroczej.

Przyznawanie praw dziecku nieślubnemu w ustawie z 1920 r. o uposażeniu cywilnych urzędników państwowych miało ten skutek, że przyznano także prawa dzieciom nieślubnym w umowach taryfowych dla pracowników i robotników państwowych i samorządowych, a również w znacznej mierze — tam gdzie klasowe związki robotnicze były dość silne — i w umowach taryfowych w przemysle.

Ustawa z 1920 r. o „zabezpieczeniu społecznym” (ustawa ta dotyczy poszkodowanych na wojnie i na skutek działań wojennych) jest w stosunku do dziecka nieślubnego najbardziej ze wszystkich ustaw społecznych postępową; ustawa ta nie wymaga, by ojcostwo było stwierdzone sądownie, lecz przyznaje dziecku nieślubnemu prawo do renty o ile tylko ojcostwo jest „wiarygodne”; prawo do renty ma dziecko nieślubne również i wówczas, gdy przyszło na świat po śmierci ojca lub po wypadku, powodującym jego inwalidztwo, oraz również i wówczas, gdy ojciec nie ponosił w rzeczywistości kosztów utrzymania dziecka. Przytem opiekun dziecka, może nawet wbrew woli ojca, postawić wniosek przyznania dziecku renty — uprawnienie nadzwyczaj ważne, jakiego żadna inna ustawa społeczna dotychczas dziecku nieślubnemu nie przyznaje.

W ustawodawstwie, dotyczącem ubezpieczeń społecznych, sprawa dziecka nieślubnego nie jest jeszcze jednolicie uregulowana. Najpostępowszą jest tu ustawa o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków. Renta sieroca po matce oraz dodatki dla dzie-

cka za życia matki przysługują dziecku nieślubnemu narówni z dzieckiem ślubnym — po ojcu zaś świadczenia te przysługują dziecku nieślubnemu tylko wówczas, o ile ojcostwo uznane zostało sądownie lub przyznane w dokumencie publicznym. Przyczem świadczenia, przypadające dziecku nieślubnemu, mogą być nawet wbrew woli ojca wypłacane opiekunowi. O ile ojciec lub matka są leczeni poza domem, dziecku nieślubnemu przysługują zasiłek domowy.

Podobne prawa przyznaje dziecku nieślubnemu ustawa o ubezpieczeniu urzędników.

W dziennikarskiej notatce informacyjnej nie sposób zagadnienia tego głębiej ująć i szczegółowiej rozpatrzyć. Nawet i z tego pobieżnego zestawienia widać jednak, że niemieckie ustawodawstwo społeczne wkroczyło po wojnie światowej zupełnie zdecydowanie na drogę całkowitego równouprawnienia dziecka nieślubnego ze ślubnym i że, pomimo całego szeregu uchyleń, niedociągnięć, półśrodków, wyraźnie w tym kierunku zmierza.

Całkowite równouprawnienie dziecka nieślubnego ze ślubnym jest w obecnym niemieckim ustawodawstwie społecznym niewątpliwie zasadą i celem, i opinia publiczna jest już pod tym względem tak silna, że ostatnio nawet sfery klerykalne nie mają odwagi całkowicie się temu przeciwstawić (por. np. pismo „Die christliche Frau”, Nr. 4 z 1927 r.).

Poszczególne etapy w drodze ku temu całkowitemu równouprawnieniu będą się przedstawiały jako dalsza rozbudowa i uogólnienie na całość ustaw społecznych tych zaczątków i zamierzeń, jakie już w poszczególnych ustawach widzimy, a mianowicie:

1) ojcostwo nie potrzebuje być stwierdzone sądownie (co może się ciągnąć nieraz i latami całemi), lecz wystarczy, gdy w postępowaniu zupełnie uproszczonym, w odnośnym urzędzie rozjemczym, zostanie uznana „wiarygodność” ojcostwa danego osobnika w stosunku do danego dziecka;

2) opiekun dziecka ma prawo stawiania, nawet wbrew woli ojca, wniosku do instytucji ubezpieczających o przyznanie dziecku świadczeń;

3) świadczenia, przysługujące dziecku nieślubnemu, mogą być wypłacane na ręce opiekuna dziecka w tych wszystkich wypadkach, gdy zachodzi obawa, że ojciec nie będzie dziecku tych świadczeń całkowicie i na czas wypłacał lub będzie nie wypłatę wykorzystywał ku szantażowaniu dziecka lub jego matki;

4) o ile ojciec nie wypłaca dziecku nieślubnemu otrzymywanych dla niego świadczeń, to może — za nadużycie postanowień ustawy — zostać ukarany cofnięciem wszelkich świadczeń, przyznanych mu ustawą społeczną (tak postanawia już niemiecka ustawa o zabezpieczeniu od bezrobocia z 1920 r.);

5) dziecku nieślubnemu powinny przysługiwać zarówno po ojcu jak i po matce wszystkie te same świadczenia (np. renta sieroca, zasiłek domowy i t. d. i t. d.) jakie przysługują dziecku ślubnemu.

Janina Ryngmanowa.

ALEKSY GASTIEW.

DUMKA ROBOTNICY

Tłumaczenie z rosyjskiego.

Dziś w porze porannej chodziłam po polu, czekałam syreny*) ukryta w kąkolach. Cudne kwiatki rwałam na łączkach nadwodnych, szczęście znaleźć chciałam na ścieżynkach zwodnych... Rośnię, dumałam, pytałam u zorzy: czy nie lepiej wrócić do rzucanych pól? Lekkie sny, wesele wróciłyby może, dawny sen o szczęściu, co wyklucza ból...

Próżno! Wszystkie przejsz cie, drogi — zapomniane; stary dom już spłonął zawałił się, padł. zasypany strumyk, wyschły kwietne łany, — sen mój młody, sen tęczy w życiu zbladł.

Zamigotał, krzyknął, zawołał wabiąco buczek*) do roboty przez poranku czar: „Powstań, idź i pracuj sprawnie i gorąco: ty i warsztat — wolni od zdradliwych mar!

Rzuć daremne smutki, nie patrz żalem szarym w głąb odwiecznych baśni, stłum ich jęków zew, ku nadziejom nowym biegnij, z nowym żarem, wsłuchaj się w maszyny wieloznaczny śpiew...

Ustrój swe maszyny w kwiaty i marzenia wczaruj w nie: poczuja piękno, pieszczot rój... Rozpal w sercu płomiem odważnego chcenia I Czerwony Sztandar wznies nad warsztat swój”.

*) Syrena, buczek — sygnał fabryczny.

Artykuły i korespondencje, przeznaczone do „Matki i Dziecka” należy

przesyłać do redakcji „Robotnika” dla

Janiny Ryngmanowej.

ZNISZCZYĆ WARSZAWĘ ŁATWO—ODBUDOWAĆ BARDZO TRUDNO

Niewiele jest zapewne osób, które zdają sobie sprawę z tego, jak niedostatecznie jest zabezpieczona Warszawa przeciw skutkom katastrof ogniowych. Nie chodzi nam w tej chwili o środki walki z klęską pożaru, lecz przede wszystkim o środki, dające możność natychmiastowego dzwignięcia się z ruiny, natychmiastowej akcji odbudowy, a więc o środki finansowe, koncentrujące się głównie w Zakładzie Ubezpieczeń m. Warszawy.

W chwili obecnej, dzięki spłotowi najrozmaitszych okoliczności, sytuacja przedstawia się w ten sposób, że w Warszawie istnieje pewna liczba domów, nieprzeszacowanych od 1867 r., ogromna ilość domów, których szacunek jest bardzo niski, niema prawie domu, którego szacunek odpowiadałby nawet w przybliżeniu jego wartości, a zatem właściciele tych domów, za odszkodowanie otrzymane z Zakładu Ubezpieczeń w razie katastrofy, w żaden sposób nie mogliby podjąć akcji odbudowy.

Mając na względzie ten stan rzeczy i wynikające stąd dla ogółu mieszkańców niebezpieczeństwa, jeszcze poprzedni Magistrat powołał specjalną komisję fachową pod kierownictwem p. Z. Limanowskiego, która, opierając się na zaleceniach Ministerium Spraw Wewnętrznych, jako władzy nadzorczej, oraz biorąc pod uwagę interesy ubezpieczonych i ogółu mieszkańców, opracowała cały szereg wniosków, zmierzających z jednej strony do przeszacowania obecnych szacunków, z drugiej — do obniżenia taryf ubezpieczeniowych; komisja ta, w której wzięli udział najwybitniejsi fachowcy na polu ubezpieczeń, ustaliła, że domy w śródmieściu powinny być przeszacowane w stosunku 5 zł. za 1 rb, domy zaś na przedmieściach w stosunku 3 zł. za 1 rb, taryfy zaś

ubezpieczeniowe powinny być odpowiednio obniżone.

Opracowany przez komisję materiał wraz z wnioskami, które zresztą na sprzeciw nie natrafiały, przekazany został zarządowi obecnego Zakładu Ubezpieczeń m. Warszawy, powołanemu w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej. Od tego właśnie momentu sprawa poczęła przybierać obrót dość dziwny. Zarząd Zakładu Ubezpieczeń, do którego w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej na 7 członków wchodzi 5 kamieniczników, pod naciskiem przeszacowanych właścicieli domów całą siłą przeciwstawia się wnioskowi komisji i nie chce dopuścić do właściwego przeszacowania domów.

Charakterystyczną jest rzeczą, że przedstawiciele właścicieli nieruchomości nie tyle kwestionują słuszność zresztą bardzo skrupulatnie opracowanych wniosków komisji, ile wyrażają obawy, że nowe przeszacowanie, ujawniając istotny stan rzeczy, może posłużyć władzom skarbowym, jako materiał orientacyjny przy wymierzaniu i nakładaniu podatków.

Wobec zdecydowanej przewagi w Zarządzie Zakładu Ubezpieczeń przedstawicieli nieruchomości cała sprawa poczyniła przybierać obrót niewłaściwy.

Sądzić należy, że p. Aleksandrowicz, jako dyrektor Zakładu Ubezpieczeń, korzystając z praw przysługujących mu na zasadzie dekretu odwoła się do Magistratu, i że sprawa ta zainteresuje się również Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń, z natury rzeczy powołany do obrony interesów Skarbu. Żadne bowiem przewidywania podatkowe nie mogą wystawić na sztych żywotnych interesów stolicy i jej mieszkańców.

A. Z.

WALKA Z NADUŻYCIAMI GOSPODARKI KARTELOWEJ W NIEMCZECH

Berlin, 30 stycznia. (PAT.). Na komisji budżetowej Reichstagu minister gospodarki Curtius zapowiedział wydanie rozporządzenia, zwracającego się przeciwko nadużyciom gospodarki kartelowej. Minister wskazał, że w południowych Niemczech zaznaczyło się po-

ważne pogorszenie sytuacji wśród przemysłu, przerabiającego żelazo. Rozporządzenie, które minister miał w najbliższych dniach wydać, będzie nakazywało przedłożenie ministerium umów kartelowych, przed wejściem ich w życie.

KOMUNIKAT O ROKOWANIACH NIEMIECKO-LITEWSKICH

BERLIN, 30 stycznia. (PAT.). Dziś w godzinach popołudniowych wydany został przez biuro Wolffa następujący komunikat o rokowaniach między premierem Waldemarem a min. Stresemannem:

W czasie obecności premiera litewskiego, prof. Waldemarsa, w Berlinie, omówiony został pomiędzy nim i min. Stresemannem cały szereg zagadnień politycznych i gospodarczych, dotyczących ogólnej sytuacji w stosunkach niemiecko-litewskich. Obaj ministrowie mogli stwierdzić daleko idącą zgodność swych poglądów. Wynikiem tych rozmów jest przedewszystkiem porozumienie się co do ogólnego traktatu rozjemczego, który podpisany został przez obu mężów stanu w sprawie spraw zagranicznych. Przez traktat ten, który we wstępie swym wskazuje na przyjazne stosunki między obu krajami, wszystkie sporne kwestie prawne, według znanego wzoru zostaną poddane postępowaniu sądowemu albo rozjemczemu, wszystkie zaś sporne kwestie polityczne — postępowaniu pojednawczemu. Poza tem skorzystano z okazji, by doprowadzić do zawarcia kilku umów o charakterze te-

chnicznym, mianowicie umowy w sprawie regulowania stosunków granicznych niemiecko-litewskich, umowy o rybołówstwie, umowy o gospodarce wodnej i umowy o ratach dla b. wojskowych. W zakresie rokowań o traktat handlowy, które były wdłużone w lipcu roku ub. osiągnięto poważny postęp przez to, że mogły być ustalone wytyczne dla dalszego prowadzenia rokowań i wyjaśnione zasadniczo rozmaite punkty. W końcu pp. Stresemann i Waldemaras starali się usunąć trudności, jakie powstały pomiędzy obu rządami wskutek całego szeregu kwestii, dotyczących obszaru Kłajpedy. Wyśiłki te zostały uwieńczone sukcesem, ponieważ udało się osiągnąć porozumienie co do kwestii spornych. Obaj ministrowie porozumieli się przytem co do praktycznego załatwienia różnicy zdań, jaka może powstać w przyszłości w sprawach tego rodzaju. Również w kwestii optantów, którzy pozostali na obszarze Kłajpedy, osiągnięto zostało zadowalające rozwiązanie. Wreszcie sprawy osiedlenia się, pobytu i wydalania obustronnych obywateli, znalazły tymczasowe zadowalające rozwiązanie.

PRZYBYCIE TROCKIEGO NA ZESŁANIE

Moskwa, 30 stycznia. (A. W.). Trocki przybył już na miejsce zesłania do Wiernego. Kontrolerem czynności urzędowych Trockiego jest specjalnie delegowany b. urzędnik komisariatu ludo-

wego do spraw zagranicznych, Kister, syn znanego działacza okresu przedrewolucyjnego i senatora. Każda czynność Trockiego ma uzyskać uprzednią aprobatę Kistera.

NIEZASZCZYTNĄ DZIAŁALNOŚĆ

Moskwa, 30 stycznia. (A. W.). Donoszą tu z Dniepro-Pietrowska, iż miejscowa komisja kontrolująca powzięła uchwałę, wykluczającą wybitnego działacza Wolpera, oskarżonego o jednocześnie należenie do frakcji trockistowskiej i do władz partyjnych, z podawaniem

się nazwami z zwoleńnika kierunku rządzącego. Wolper miał opozycjonistom komunikować wszystkie tajemnice organizacyjne, o których dowiadywał się na posiedzeniach władz. Szczególnie intensywną miała być działalność Wolpera wśród młodzieży komunistycznej.

NIEPEWNY LOS ŁÓDZI PODWODNEJ S. 3

Londyn, 30 stycznia. (PAT.). Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu, że łódź podwodna S. 3, która oddzieliła się w sobotę ubiegłą od eskadry amerykańskiej, dążącej z Hamptonroads do Guantanamo na Kubie, nie przybyła dotąd do

miejsca przeznaczenia. Ponieważ ostatni raz widziano ją podczas bardzo burzliwego morza, istnieje przeto zaniepokojenie o jej losy. Łódź S. 3 jest tego samego typu co łódź S. 4, która zginęła niedawno w tragiczny sposób.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA ZGON ARMENSKIEGO BOHATERA NARODOWEGO.

Wczoraj odbył się w Paryżu pogrzeb armeńskiego bohatera narodowego, gen. Andranika. W pogrzebie wzięli udział kilkanaście tysięcy armenczyków.

NIAGARA ZAMARZŁA.

W północnej części Stanów Zjednoczonych panują niezwykle silne mrozy. W stanie Wielkich Jezior zanotowano

7 wypadków śmierci, spowodowanej niezwykle mrozami. Wodospad Niagary zamrzął prawie całkowicie, jedynie, wąski strumień wody spływa ze zbocza.

WYKRYCIE SZAJKI FAŁSZERZY PASZPORTÓW.

Jak donosi „Le matin”, w wyniku śledztwa, prowadzonego przez policję francuską i angielską, wykryto aferę fałszowania i sprzedaży paszportów, przeznaczonych dla międzynarodowych złodziei. W związku z tem aresztowano w Paryżu 3 osoby.

Z RADY MIEJSKIEJ

DALSZA DEBATA BUDŻETOWA. — 10,000 ZŁ. NA CELE KULT.-OŚWIATOWE PRAC. GAZOWNI — UBOJ RYTUALNY.

(r.). W dniu wczorajszym odbyło się XX posiedzenie Rady m. Warszawy, poświęcone w dalszym ciągu debacie budżetowej.

Bez dyskusji przyjęto budżet Lombardu miejskiego. Dyskusja nad tym budżetem toczyła się na poprzednim posiedzeniu, nie doszło jednak wtedy do głosowania z powodu znanego incydentu.

Budżety: wydziału technicznego Magistratu, urzędu inspekcji - budowlanego i betonowni miejskiej referował tow. Medard Downarowicz.

Bez dyskusji przyjęto budżet wydziału technicznego Magistratu w wydatkach w wysokości 9,821,069 zł., w dochodach 422,497 zł. Również bez dyskusji przyjęto budżet urzędu inspekcji - budowlanego (w dochodach 150,950 zł., w wydatkach 150,342 zł.) i budżet betonowni miejskiej (w dochodach i wydatkach 327,000 zł.). Następnie odesłano do Magistratu wnioski r. Lewa co do zwrócenia się do Rządu o ustalenie cen maksymalnych na materiały budowlane i o zatrudnienie dzielnic robotniczych.

Budżet Straży Ogniowej.

Budżet straży ogniowej referował r. Rząnski. Po ukończeniu referatu postawił, jako radny, wniosek dania komendantowi i oficerom straży ogniowej mandatu nakładania kar porządkowych na szeregowców.

Prezes tow. Jaworowski, przewodniczący posiedzeniu, oświadczył, iż wniosku tego nie może poddać pod głosowanie, jako sprzecznego z § 48 dekretu o samorządzie.

Budżet straży ogniowej przyjęto w sumie 3,891,733 zł. w wydatkach i 418,984 zł. w dochodach.

Budżet gazowni miejskiej.

R. Furubjelm referował budżet gazowni miejskiej. Wynosi on w dziale eksploatacji w dochodach i wydatkach zł. 23,062,390; w dziale renowacji w dochodach i wydatkach 1,781,300 zł.; w dziale budowy: w wydatkach 6,319,700 zł.

Przyjęto wniosek tow. Lengi, by udzielić 10,000 zł. na cele oświatowo-kulturalne pracownikom gazowni z nadwyżek budżetowych.

Następnie przyjęto wniosek Magistratu w sprawie zwolnienia Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej od obowiązku żywienia węgla wystawionego in blanco, jako zabezpieczenie pożyczki na sumę 100,000 zł. Stowarzyszeniu „Sanatorium Dziecka w Warszawie” przyznano subdyjium w wysokości 9,000 zł. oraz zapomogę zwrotną w wysokości 50,000 zł.

Pożyczka dla mleczarni.

Po przerwie r. Jankowski referował wniosek Magistratu w sprawie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 3,500,000 zł. na wybudowanie mleczarni miejskiej. Po referacie dyskusję nad tą sprawą odłożono do następnego posiedzenia.

Uboj rytualny.

Ożywiona dyskusję wywołała sprawa budżetu rzeźni i targowisk, a szczególnie sprawa uboju rytualnego. R. Zawadzki, imieniem prawicy, wygłosił przemówienie domagające się, zgodnie ze stanowiskiem komisji finansowo-budżetowej, zniesienia uboju rytualnego, dokonywanego obecnie dla wszystkich mieszkańców Warszawy. Prawica nie ośmielała oczywiście nadać tej sprawie wyznaczonego antysemitki pokost.

Tow. W. Lenga poruszył w swym przemówieniu sprawę zarobków pracowników rzeźniczych. Zaznacza, iż miasto powinno jaknajrychlej przystąpić do budowy nowoczesnej rzeźni miejskiej — obecna bowiem jest prymitywna urządzona. Co do uboju rytualnego jest on niehumanitarny i w XX wieku czasby go zastąpić formą humanitarnego szybkiego uboju. Jak słychać ludność żydowska w Londynie porzuca już nawet ten zwyczaj.

Wiceprez. Mayzel (Koło żyd.) bronił uboju rytualnego przytaczając szereg cytatów na dowód, iż ten rodzaj uboju jest zupełnie humanitarny. Po przemówieniu referenta przyjęto budżet rzeźni miejskich i targowisk w dochodach i wydatkach w sumie 2,032,110 złotych.

W sprawie uboju rytualnego przeciw głosom sanacji i radnych żydowskich uchwalono wybrać komisję z 7 osób, która ma zdać sprawozdanie w ciągu miesiąca. Z klubu P. P. S. wszedł do tej komisji tow. Hartleb i tow. wiceprez. Zieliński.

Na tem o godz. 12 w nocy posiedzenie zamknięto.

W czasie przerwy w posiedzeniu prezes Rady Miejskiej, tow. Jaworowski i p. prez. Słomiński odbyli krótką konferencję prasową z członkami klubu sprawodawców miejskich, informując ich o stanie prac budżetowych Rady. Rada uchwaliła już większość budżetów, dokonczy zaś obrady budżetowe prawdopodobnie w przyszłym tygodniu na trzech posiedzeniach w poniedziałek, środę i czwartek.

Budżety pojedynczych wydziałów są zaraz po uchwaleniu posyłane do władzy nadzorczej, tak, iż budżet nie ulegnie żadnym opóźnieniom.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

WYMOWNY DOKUMENT

Poniżej podajemy dosłownie wyrok Sądu Pokoju w Żyrardowie, wydany w sprawie niejakiego Stanisława Życzkowskiego przeciwko socjalistycznemu Magistratowi:

„Z powództwa Stanisława Życzkowskiego przeciwko Magistratowi m. Żyrardowa o 287 zł. jako odszkodowanie za 2 tygodnie, tydzień ułopu i miesiąc zawieszenia i zważywszy, że powód na przewodzie sądowym dowiódł, iż zwolniony został przez Magistrat m. Żyrardowa bezpodstawnie, że natomiast Magistrat nieczem zwolnienia powoda nie usprawiedliwił, że Sądowi wiadomo, że powód zwolniony został na skutek zarządzeń V Prezydenta miasta Orlika, będącego członkiem PPS., że i wszyscy świadkowie pozwanego Magistratu należą do PPS., że w tych warunkach zeznania świadków pozwanego Magistratu należy uważać za stronne (!), że na przewodzie sądowym ustalone zostało, że powód zwolniony został jedynie

i wyłącznie z pobudek partyjnych, że przeto w tych warunkach winien otrzymać wynagrodzenie za 2 tygodnie, że wreszcie Sąd nie uznaje za słuszne żądanie powoda o zapłacenie za niewykorzystany urlop, oraz za czas zawieszenia w pracy, i — z mocy art. 81, 129 i 133 P. P. C. postanawia: zasądzić od Magistratu m. Żyrardowa na rzecz Stanisława Życzkowskiego zł. 82.00 jako dwutygodniowe odszkodowanie. Pozostałą część powództwa oddalić.”

Zaznaczamy, że sędzia jest znanym na terenie Żyrardowa enpeerowcem.

Dokument ten mówi sam za siebie, Sąd ogłasza motywację wyroku, w której imputuje świadkom, że, jako należący do P. P. S. — muszą zeznawać stronne — i na tem opiera cały wyrok! Sąd winien kierować się dobrą wiarą w stosunku do świadków — i wyrokować jedynie na podstawie obiektywnych wyników przewodu sądowego.

Kraków

STRAJK PRACOWNIKÓW FRYZJERSKICH.

w Krakowie dobiega do zwycięskiego końca. Większość firm przyjęła już warunki strajkujących, wobec czego prawie we wszystkich zakładach fryzjerskich w śródmieściu praca została podjęta.

Poznań

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH.

Dziś w południe Stary Rynek był widownią wielkiej demonstracji bezrobotnych. Rozproszeni przed Urzędem Pracy demonstranci udali się grupkami na Stary Rynek, aby urządzić demonstrację przed ratuszem. Skonsygnowana policja, zarówno piesza, jak i konna również i tutaj rozproszyła demonstrantów. Policja interwenjowała kilkakrotnie, szarżując.

WARSZAWA ROBOTNICZA

STRAJK W FABRYCE „PLUTOS”.

Na tle wydalenia delegacji robotniczej z fabryki „Plutos”, przy ul. Bonifraterskiej od dwóch tygodni w przedsiębiorstwie tym trwa strajk, w którym bierze udział przeszło 200 robotników, (o strajku tym pisaliśmy już obszernie). Wobec nieustępliwego stanowiska Zarządu fabryki, sytuacja w fabryce jest bez zmian. Zaznaczyć należy, że Zarząd fabryki stale dąży do usunięcia wpływów delegatów robotniczych, którzy zdecydowanie przeciwstawiali się anormalnym stosunkom pracowniczym w tej fabryce.

NAPIWKI

W HOTELACH WARSZAWSKICH BĘDĄ ZNISZONE.

Kilkuletni spór między właścicielami warszawskich hoteli i pensjonatów, a związkiem pracowników przemysłu gastronomiczno-hotelowego o zniesienie napiwków, wyznaczenie natomiast procentowej opłaty dla pracowników hotelowych, wchodzi w okres likwidacji. Ostatnio odbyły się konferencje w tej sprawie z udziałem przedstawicieli dwóch stowarzyszeń właścicieli hoteli i pensjonatów.

Przedstawiciele właścicieli hoteli przychylnie potraktowali postulaty pracowników, zapowiadając na początek lutego zwołanie konferencji, na której sprawa zasady procentowej opłaty pracowników będzie ostatecznie rozstrzygnięta.

TANIE I BEZPŁATNE OBIADY DLA BEZROBOTNYCH.

Znaczny procent mieszkańców kolonii Annapol składa się nie tylko z bezdomnych, ale także z bezrobotnych, których stan materialny przedstawia się dość rozpaczyliwie. Celem przyjsia im z pomocą, wydział opieki społecznej magistratu porozumiał się z Tow. Robotniczym w kwestii udzielenia bezrobotnym mieszkańcom kolonii tanich i bezpłatnych obiadów z kuchni, prowadzonych przez obywatelski komitet pomocy bezrobotnym.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

KOMUNIKAT WYBORCZE W. O. K. R. P. P. S.

BACZNOŚĆ, TOWARZYSZE Z FABRYKI

Koła fabryczne pepesowskie oraz członkowie partii z fabryk w których niema kół fabrycznych P. P. S. winni niezwłocznie zgłosić do W. O. K. R. termin masówek w swych fabrykach na okres wyborów. Zgłoszenia przyjmuj-

Równocześnie udała się delegacja bezrobotnych do magistratu, gdzie przyjął ją radca Nowicki.

Łódź

STRAJK W FABRYCE PRZYGÓRSKIEGO.

W fabryce Przyszyńskiego wybuchł strajk na tle ekonomicznym. Sprawą tą zajęły się związki zawodowe, oraz Inspektorat Pracy. (U).

Lwów

ZGON PROF. GAWLIKA.

Zmarł tu M. Gawlik, profesor gimnazjalny we Lwowie, autor szeregu prac naukowych z dziedziny historii oraz współpracownik historycznych periodyków naukowych.

ŚMIERĆ FUNKCJONARJUSZA KOLEJOWEGO.

Na stacji kolejowej Podzamcze, w czasie przesuwania wagonów kolejowych, funkcjonariusz kolejowy Rogalski dostał się pomiędzy dwa wagony i poniósł śmierć na miejscu.

BACZNOŚĆ

Wszystkie dzielnice należące do O. K. R. Warszawa Podmiejska winny się niezwłocznie zgłosić po nowe odezwy i inne druki wyborcze do Sekretariatu O. K. R. Długa 19 w godzinach między 5—7 wieczorem.

We wtorek dnia 31 b. m.

Komisja Finansowa. O g. 6, Al. Jerozolimskie 6, posiedzenie Komisji Finansowej W. C.K.R. P.P.S.

Śródmieście. O g. 7, Al. Jerozolimskie 6, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Marymont. O godz. 7, Marymoncka 40, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30 m. 16, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Praha. O godz. 7, Brukowa 29, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło rzeźników. O godz. 7 w lokalu przy ul. Chłodnej nr. 41, zebranie Koła.

Sekretariat Koła Prac. Kasy Chorych czynny w środy, i piątki od godz. 18 do 20 m. 30 wiecz.

Koło fabr. „Perkun”. O godz. 4.30 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się zebranie Koła.

W środę, dnia 1 lutego.

Sielce. O godz. 7 przy ul. Czerniakowskiej nr. 32 z podwórka—ogólne zebranie członków i sympatyków.

Dzielnica Czerniaków. O godz. 7 wiecz. posiedzenie komitetu w lokalu (Solec 67).

Dzielnica „Jerozolimka” o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Komitetu dzielnicowego.

Praha. O g. 7, Brukowa 29, ogólnie zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Starówka. O godzinie 7-iej, w lokalu dzielnicy, Rycka 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Tytoniowców. O godz. 3 m. 30 w lokalu, Okopowa 30, odbędzie się zebranie Koła

Koło Zbrojownia. O godz. 4 m. 30, Brukowa 29, zebranie Koła.

Koło „Pocisk”. O g. 4.30, Brukowa 29, zebranie Koła.

Woła - Czyste. O godz. 7, Wojska 44, ogólnie zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Piłackiego.

Ochota. O godz. 7, Grójecka 59, ogólnie zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Kamińskiego.

Mokotów. O godz. 7, Bagatela 12a, ogólnie zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Z. Praussowej.

Koło Gazowników Ludna. O godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, zebranie Koła.

Sekretariat Dzielnicy Praskiej czynny codziennie od godz. 8 rano do 11 rano i od godz. 4 — 9 wiecz.

RUCH ZAWODOWY

BACZNOŚĆ METALOWCY FABRYK PRYWATNYCH I UWOJSKOWYCH

We wtorek, dnia 31 stycznia 1928 r. o godz. 7 pp., w lokalu Związku Metalowców — ul. Leszno 53 — odbędzie się posiedzenie meżów zaufania i delegatów fabryk prywatnych i uwojskowych.

Meżowie zaufania proszeni są o punktualne i liczne przybycie. Sprawy ważne.

Koło buchalterów przy Zw. Zaw. prac. przyw. przedsiębiorstw handl. i przem. m. st. Warszawy, Senatorska 36 urządza w środę, dn. 1-go lutego r. b. o godz. 8-jej wiecz. odczyt dyskusyjny kol. Szpinaka Maurycego p. t. „Bilans otwarcia w Sp. Akc.”. Wstęp dla członków i nieczłonków.

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy PPS. przypomina o zebraniu wtorkowym, przypadającym na dzień 31 stycznia r. b.

Na zebraniu wygłosi referat tow. prof. Władysław Gumpłowicz na temat „Gospodarczy opis ziem polskich” (Leszno 53, punktualnie godz. 7 wiecz.).

Prosimy o liczny udział towarzyszek, towarzyszy i sympatyków.

Ruch kult-oświatowy

Bal b. wieńców politycznych. Stow. b. wieńców politycznych, dorocznym zwyczajem urządza bal byłych wieńców politycznych w dniu 1 lutego r. b. o godz. 10 wiecz. w wielkiej sali Związku Zaw. Kolarzy, ul. Czerwonego Krzyża 20. Zaproszenia można otrzymać w lokalu Stow., ul. Leszno 53, codziennie od 5—7 wiecz., a w dniu balu przy wejściu na salę. Wolno wprowadzać gości.

MŁODZIEŻ.

Nadzwyczajne walne zebranie Z. N. M. S. odbędzie się dn. 1 lutego b. r. o godz. 19 w lokalu „Spółdzielni Mieszkaniowej”, ul. Długa 19. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zebranie Komisji Rewizyjnej Warsz. Org. Mł. TUR. odbędzie się dnia 31 b. m., t. j. we wtorek o godz. 7 wiecz. w lokalu OKR, Al. Jerozolimskie 6. Winni stawić się t. t.: Porzeczek I, Kuczyński, Niewiarowski i Huszczońska.

Wielka zabawa taneczna. Zapraszamy wszystkich Turówców i sympatyków na wielką zabawę taneczną, urządzaną staraniem Dzielnicy „Powieśle” w salach OKR-u, Al. Jerozolimskie 6 — dnia 4 lutego r. b. Zarząd Koła „Powieśle”.

PROCES O ZAMORDOWANIE KURATORA SOBIŃSKIEGO

Wczoraj zeznawał Iwan Werbiński. Wypiera się on udziału w morderstwie, natomiast przyznaje się do szpiegowstwa.

Zeznaje, że do roboty szpiegowskiej wciągnięty został przez nieżyjącego dziś Michała Huka, uważanego w kołach ukraińskich za prowokatora. Na pytania jednego z obrońców, wyjawia szereg faktów przestawiania w służbie szpiegowskiej, polegającej na współpracy z kierownikiem centrali szpiegowskiej w Krakowie, Dymitrem Wołoszczakiem, używającym pseudonimu Semko, z którego polecenia robił wywiady w sprawie dyslokacji wojsk na terenie Lwowa. Robił to bezinteresownie dla dobra ukraińców.

W odpowiedzi na zarzut oszczerstwa popełnionego wobec osoby szefa policji politycznej nadkomisarza Mittlehnera, oskarżony podtrzymuje swoje zeznania, złożone w śledztwie; mianowicie, że w czasie przesłuchania jego w policji, Mittlehner i kilku funkcjonariuszów wymusiło na nim zeznania przez bicie.

Następnie przystąpiono do przesłuchania trzeciego oskarżonego Michała Wierbińskiego, brata Iwana.

Na pytanie, co robił od czasu wojny do dnia aresztowania, podaje swoje curriculum vitae, omawiając szczegółowo okres swego pobytu w Pradze, gdzie jakiś czas był członkiem Ukraińskiej Organizacji Wojskowej. Następnie jak zeznaje, poświęcił się studiom teoretycznym i praktycznym nad sportem. W roku 1925 powrócił do Lwowa i kontynuował studia sportowe, rozglądając się jednocześnie za zarobkiem. Aresztowanie jego nastąpiło zupełnie dlań niespodzianie, gdyż do żadnej winy się nie pozuwa.

Na tem zakończono wczorajsza rozprawę.

Tow. STAN. WOŹNIAK

Długoletni członek dzielnicy Wola-Czyste i pracownik Państwowej fabryki karabinów, zmarł na proletariacką chorobę, gruźlicę, dn. 29 b. m., przeżywszy lat 46. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dn. 1 lutego o godz. 2.30 z kaplicy Dz. Jezus, przy ul. Chałubińskiego na cmentarz katolicki na Woli.

Komitet dzielnicy P. P. S. Wola-Czyste wzywa towarzyszy ze wszystkich dzielnic o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w pogrzebie tow. Woźniaka.

Cześć Jego pamięci!

POLICJA ZNOW ROZPĘDZA WIEC AKADEMİKÓW

Wczoraj w sali Tow. Higienicznego został zwołany przez Centralę Akad. Brańniej Pomocy wiec w sprawie dekretu Prezydenta z dnia 13.1.1928 r., mocą którego akademickiej młodzieży skracają się terminy odroczenia obowiązku służby wojskowej o 3 lata, t. j. do 23 roku życia (dawniej do 26 r.).

Dekret ten godzi przedewszystkiem w interesy niezamożnej młodzieży akademickiej, która równocześnie ze studiami musi pracować zarobkowo. W tych warunkach mało który akademik zdoła przed 23 rokiem życia ukończyć studia. Wieleni do wojska, po półtorarocznej przerwie, b. wielu akademików nie wrócić już do studiów, przynosząc w ten sposób szkodę nauce polskiej.

Wiec skupił około 1500 akademików. Po przemówieniach p. Kempfego, Moszora (Obwiepół), Szczekorskiego i jeszcze jakiegoś „sanatora”, endecko-sanacyjna spółka wbrew przemówieniu tow. Obarskiego zgłosiła dyskusję, uniemożliwiając zabranie głosu przedstawicielom Zw. Niez. Młodz. Soc. (akad.), którzy zajmowali odrębne stanowisko, aniżeli poprzedni mówcy.

Przewodniczącą wiecu p. Boniecki, udzielił głosu tow. Obarskiemu jedynie dla odczytania rezolucji Zw. N. M. S.

Endecko - „sanacyjna” spółka wyciem i sykłem usiłowała zagłuszyć słowa tow. Obarskiego. Dzielnice sekundowali endeckom i sanatorom przedstawiciele Kom. Rządu, którzy zażądali od prezydenta niepoddawania pod głosowanie rezolucji tow. Obarskiego.

W tym momencie na salę wtargnął komisarz policji z oddziałem uzbrojonych policjantów, rozwiązał wiec, a pierwszą jego czynnością było brutalne aresztowanie tow. Obarskiego, później aresztowano pp. Kotońskiego, Kałuskiego.

Na pytanie tow. Obarskiego, dlaczego jest aresztowany, komisarz powiedział, że nie wie. Natomiast posterunkowy Nr. 1395 powiedział, że zatrzymał tow. O. za wygłoszenie „antypaństwowego przemówienia”, ściślej za odczytanie rezolucji. Po pół godzinie wszystkie aresztowanych zwolniono.

Należy tutaj podkreślić niezwykle brutalne zachowanie się policji, a zwłaszcza policjanta Nr. 756, który w nadmiarze gorliwości bił kołbą rozchodzących się akademików.

PAT. nadesłał bałamutny, kłamliwie tendencyjny komunikat o wiecu akademickim, który wystąpienie naszych towarzyszy nazywa akcją „ugrupowań komunistycznej i komunizującej młodzieży akademickiej, celem zmanifestowania swego wrogości stanowiska do obowiązku służby wojskowej”.

To oświecenie, pochodzące zapewne ze źródeł policyjnych, jest niegodne agencji rządowej. Nikt z naszych towarzyszy nie występował przeciw obowiązowi służby wojskowej. Chodziło jedynie o protest przeciwko krzywdzącej akademików i uniemożliwiającej młodzieży normalne studiowanie noweli skracającej termin odroczenia.

REKORD CIERPLIWOŚCI

Pewien zegarmistrz z Courgenay, w Szwajcarii, wykonał laubzegą dokładną kopię tumu medjołańskiego według planów sprowadzonych z Włoch.

Pracy tej cierpliwy ten człowiek poświęcił 18 lat życia, w ciągu których 50.000 godzin spędził przy swem dziele. Objętość modelu wynosi 5,5 metra, długość 1,35 mtr. i szerokość 0,85 mtr. Arcydzieło to sztuki snycerskiej składa się z 7000 kawałków, liczy 124 wieżycy i 157 okien. Wykonanie jednego okna trwało 16 godzin.

Wprowadzenie elektrycznego oświetlenia do tej miniaturowej kopii daje w ciemności bardzo efektowny widok.

KRONIKA

STAN POGODY.

W Polsce, leżącej od dni paru na skrajach obszaru wyżowego i niżu barometrycznego, trwa od dni kilku, pomimo lekkiego spadku ciśnienia, pogoda jasna lekko-mroźna, przy czym na zachodzie Polski dniem dochodzi zazwyczaj do odwilży.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie +0,8°, najniższa — 6,0°. W Tatrach było pogodnie, a temperatura wynosiła: — 1° przy Morskiem Oku, — 2° na Hali Gasienicowej i — 10° w Zakopanem. Szata śnieżna wysoko w górach dosięga 40 cm.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, naogół wzrastające, rankiem mglisto; w dalszym ciągu lekki mroź nocą, przechodzący dniem w odwilż, zwłaszcza na zachodzie i w środku Polski. Słabe wiatry południowo-wschodnie i południowe, w górach możliwy halny.

Zmiana porządku wypłat zapomóg. Na mocy zarządzenia zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia m. Warszawy, poczynając od jutra rejestracja i przyjmowanie zgłoszeń bezrobotnych robotników, ubiegających się o zasiłki z Funduszu Bezrobocia i zapomogi z państwowej akcji pomocy doraźnej, odbywać się będą nie jak dotychczas w biurze zasiłkowym Magistratu (Krak. Przedm. 60), lecz wyłącznie w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy przy ul. Ciepłej 21 i w jego oddziałach przy ul. Leszno 140, Powązkowskiej 8, Śródkowej 11 i Żabkowskiej 35/37. Natomiast wypłaty zasiłków i zapomóg dokonywane będą nadal przez miejskie biuro zasiłkowe przy Krak. Przedmieściu 60. Zgłoszenia o zasiłek lub zapomogę winny być dokonywane w ciągu miesiąca od dnia utraty ostatniej pracy zarobkowej, przyczem należy załączyć następujące dokumenty: 1) dowód osobisty lub urzędowe zaświadczenie o tożsamości osoby, 2) zaświadczenie z rodziny, 3) zaświadczenie policji państwowej o pozostawaniu bez pracy oraz 4) zaświadczenie o zwolnieniu z pracy według ustalonego wzoru. Bezrobotni robotnicy 1) zamieszkali w obrębie komisariatów 1, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 16, 20, 21 i 23 oraz bezrobotni inwalidzi wojenni winni zgłaszać się do P. U. P. P. przy ul. Ciepłej 21, 2) zamieszkali w komisariatach 2, 3, 4 i 5 — do oddziału P. U. P. P. przy ul. Powązkowskiej Nr. 8, 3) w 7, 12, 22 i 26 — do oddziału P. U. P. P. przy ul. Leszno 140, 4) w 14, 15 i 17 — do oddziału P. U. P. P. przy ul. Żabkowskiej 35/37 i 5) zamieszkali w komisariatach 18, 24 i 25 winni się zgłaszać do P. U. P. P. przy ul. Śródkowej 11 na Pradze.

Prezydent miasta u Komisarza Rządu. Prezydent miasta, inż. Z. Słomski, odbył kolejną konferencję porozumiewawczą z Komisarzem Rządu, dr. Jaroszewiczem, w sprawie inwestycji sportowych na terenie Warszawy, (urządzenia nowych boisk, pływalni krytych etc.) oraz przyznawania przez miasto pewnych subsydjów towarzystwom sportowym w porozumieniu z wojewódzkim komitetem wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. We wszystkich tych sprawach osiągnięto całkowite porozumienie i uzgodniono plan działania.

Dusza żydowska w muzyce. Doktor Józef Reiss, znany muzykolog i socjolog muzyki, wygłosi jutro, w sali Konserwatorium o g. 8.15 wiecz. odczyt na temat „Dusza żydowska w muzyce”. Prelegent ujmie swój temat nie tylko ze stanowiska czysto muzycznego, lecz jako zagadnienie psychologiczno-społeczne i na tle dziejowego stanowiska żydów skreślił ich dążenia do stworzenia odrębnej narodowej muzyki. Bilety sprzedaje filija kas teatrów Miejskich, Marszałkowska Nr. 98, róg Al. Jerozolimskich.

Z sądów.

ZABÓJSTWO NA ZABAWIE.

W mieszkaniu p. Leszczyńskiego odbywała się libacja, między innymi byli Klicki z narzeczoną Blaszkówną. W czasie zabawy wyznika kłótnia i bójka. Ujęli się bracia Woźniacy, rzucili go ze schodów, a potem jeden z braci, Henryk, napadł na Klickiego z zasadki, ranił go ciężko. Klicki zmarł z rany. Woźnickiego skazano na 4 lata ciężkiego więzienia z art. 458.

ZATWIERDZENIE KONFIKATY PLAKATU LISTY NR. 13.

Centralny Komitet Wyborczy Jedności Chłopsko - Robotniczej wydał plakat wyborczy. Plakat uległ konfiskacie. Sprawę przekazano prokuratorowi. Sąd dopatrzył się przestępstwa z art. 129 i konfiskate zatwierdził.

ZATWIERDZENIE WYROKÓW W SPRAWACH KOMUNISTYCZNYCH.

Sąd Apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę Fiszla i Mendla Ejrygierów, członków związku młodzieży komunistycznej. Sąd Okręgowy skazał był Fiszla Ejrygiera na półtora roku a Mendla Ejrygiera na 8 miesięcy więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Sąd Apelacyjny zatwierdził również wyrok skazujący Izaaka Blumenkranta i Esterę Sonenberg na 3 lata ciężkiego więzienia. I. K.

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA DWOJE DZIECI W OGNIU I DYMIE.

Świadcami strasznego wypadku ścinającego krew w żyłach byli wczoraj przed południem lokatorzy domu Nr. 11 przy ul. Wileńskiej, gdzie mieści się XIV komisariat i III inspekcja P. P. Szczegóły tego wypadku są następujące: Mieszkanie jednopokojowe na II piętrze zajmują małżonkowie Rongens. Wczoraj około godz. 11-jej, gdy Stanisław Rongens był na mieście, żona jego wyszła również do sklepu obok domu, zamknawszy drzwi mieszkania na klucz. W mieszkaniu pozostały same dzieci. Gdy Rongensowa powracała z miasta, zauważyła z podwórza kłęby dymu w mieszkaniu. Pobiegłszy corychlej na górę, nieszczęśliwa matka momentalnie otworzyła drzwi i nie zważając na gesty dym i palące się meble, rzuciła się na ratunek dzieci. Wkrótce znalazła wystraszonych dzieci ukrytych pod łóżkiem. Dzieci były już nieprzytomne. Na rozpaczliwy krzyk Rongensowej nadbiegli sąsiedzi i ogień ugasili. Dzieci przewieziono samochodem do pobliskiego szpitala. Tam dzięki energicznemu i szybkiemu zabiegom lekarza dyżurnego, dzieci zdołano przywrócić do przytomności.

NA ŚLIZGAWCE.

Na torze ślizgawkowym na Dynasach upadł tak fatalnie, że złamał prawą kość 19-letni Franciszek Gotard, urzędnik (Danilowiczowska 4), któremu pomocy na miejscu udzielił lekarz Pogotowia.

ROZBÓJ POD MIASTEM.

Na szosie prowadzącej z Rembertowa do Warszawy kilku rabusiów napadło na Longina Chełczyńskiego, mieszkańca Goławka (gm. Wawer). Napastnicy rozkazali Chełczyńskiemu oddać wszystkie pieniądze. Napadnięty oddał portfel zawierający 70 zł. i różne dokumenty. Gdy napastnicy zajęci byli badaniem zawartości portfela, skorzystał z tego Chełczyński, rzucił się do ucieczki i zdołał umknąć, obawiając się aby rabusi nie ogłocili go doszczętnie, t. j. z zegarka, obrączki i większej sumy gotówki ukrytej w ubraniu.

UPADEK Z WOZU.

63-letnia Marja Górczakowowa (Hoża 9) spadła z wozu, doznając złamania lewej kości promieniowej i raniąc się w twarz. Poszwankowaną opatrzone w ambulatorium Pogotowia.

ROZPRAWA NOŻOWA.

We wsi Lask (gm. Zagórz) w mieszkaniu Grzegorza Wandaka wynika bójka, która wkrótce zmieniła się w rozprawę nożową. W wyniku rozprawy Kazimierz Zieliński ugodził nożem w lewe udo Wojciecha Wrzosa, mieszkańca Goławka. Sprawca krwawej rozprawy zbiegł.

RADA MIEJSKA miasta KALISZA

ogłasza konkurs na stanowisko Wice-Prezydenta miasta Kalisza.

Kandydaci winni posiadać:

- 1) Obywatelstwo polskie,
- 2) Nieposzlakowaną przeszłość,
- 3) Wyższe wykształcenie techniczne i
- 4) Główną znajomość ustawodawstwa samorządowego i co najmniej trzyletnią praktykę samorządową.

Uposażenie Wice - Prezydenta około 1.000 zł. miesięcznie.

Podania, wraz z życiorysem i świadectwem obywatelstwa polskiego, oraz odpisami świadectw z odbytych studiów wyższych i z poprzedniej służby samorządowej, jak również z powołaniem się na referencje znanych powszechnie osób lub instytucji, należy nadsyłać do Magistratu miasta Kalisza w terminie do dnia 15 lutego 1928 roku.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Stanowisko jest do objęcia od zaraz.

Kalisz, dnia 18 stycznia 1928 roku.

Prezes Rady Miejskiej

(—) St. Bzowski.

REUMATYZM

NERWOBÓLE, ISCHIAS, GOŚCIEC, BÓLGŁOWYTYM PODOBNE DOLEGLIWOŚCI USUWA Szybko i PEWNIENIE OD 25 LAT ZNANE NA CIERANIE POD NAZWA : ICHTIOMENTOL LICZNE CODZIENNE WPŁYWAJĄCE UZNANIE I PODZIĘKOWANIA

Ichtiomentol wszędzie do nabycia. Skład wysyłkowy: Laboratorium chemiczne apteki M-ra Szymona Edelmanna w Samborze.

„WODEWIL”
Nowy-Swiat 43. Pocz. o g. 4-jej
PIERWSZY
POLSKI FILM ARTYSTYCZNY
„PRZEZNACZENIE”
pł. powieści LEO BELMONTA — Reżyserja JANUSZA STARA.
W rolach głównych:
Najmilsze, najmłodsze i najbardziej uroczne „Gwiazdy” ekranu
6-letnie BIANKA DODÓ I MUSIA DAJCHESÓWNA
na czele najwybitniejszych artystów sceny i filmu.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 30 stycznia

Dolar Stan. Zjedn. 8.88 Belgia 124.17
Holandia 359.70. Londyn 43.45. Paryż 35.04
Praga 26.41 1/2. Szwajcaria 171.68. Włochy 47.22 1/2. Wiedeń 125.68. Nowy Jork 8.90.

Papiery procentowe.

8 1/2% L. Z. Państw. Banku Rola. 93.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 93.00. 10% Poż. kolej. 103.25. — 5% Państw. Poż. Konwersyjna 66.74 8 1/2% L. Z. Warszawy 81.50—82.00 5% Poż. P.L.Z. Warszawy 65.50 — 65.00 — 65.45 — 4 1/2% L. Z. Warsz. 62.00—62.00 6% Poż. dol. 82.00 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna 66.50 66.50 L. Z. ziem. 58.00—58.60 — 58.45. Dolarówka 63.00

Akcje.

Bank Polski 162.50—163.50. — Bank Dy skontowy 135.00. Bank Tow. Spółd. —. Bank Zachodni 34.50. Bank Ziedn. Ziemi Pol. 3.30 Bank Zw. Sp. Zarobk. 87.00. Kijewski 80.00. Siła 100.00 Chodorów 175.00 Czersk 1.03 Gostawice 67.00. Kukier 74.00. Łazy 9.60 Wysoka 144.00. Nobel 41.00. Węgiel 97.00. 106.25. Firlej 55.00. Cegielski 47.00 51.00. — Lilpop 40.25—41.00. Modrzejowski 43.50. Norblin 200.00. Ostrowiec 85.00 83.75 Rudzki 50.00. 50.00 Starachowice 59.00—59.25—Zieleniewski 165.00. Zawiercie 32.00 Żyrardów 17.00 17.00 Borkowski 19.00—18.50. Bank Handlowy 123.00. Elektryczność 103.00 Częstocice 3.25—3.30. Parowóz 37.50 — 35.00. Puls 9.25 — 9.50. Spiess 103.00 105.00. Michalów 0.66 Orłowie 12.25. Spirytus 36.50—36.50. Haberbusch 165.00 Żegluga 0.41—0.41

Notowania pozagiełdowe
z dnia 30 b. m. godz. 10 w.

Dolar amer. 8.88 1/4.
Akcje — tendencja słabsza. Bank Polski 162.50. Kukier 72.00. Węgiel 96.50. Lilpop 40.25. Rudzki 49.00. Starachowice 58.50. Żyrardów 16.00.

Rubli 100 złotem 468.00. 100 złotych w złocie 172.00. Listy Zastawne złotych słabiej. Obroty akcjami małe.

KUPUJ CIE

Kalendarzyk Młodego Robotnika. Cena 50 groszy. Przy większych zamówieniach 10% rabatu. Zamówienia skierowywać do Księgarni Robotniczej, Warecka 9.

OGŁOSZENIE.

Potrzebny od zaraz doświadczony kierownik elektrowni miejskiej.

Uposażenie podług 8 kategorii plac urzędników państwowych, oraz mieszkanie, światło i opał. Oferty do 10 lutego 1928 roku przyjmuje Magistrat miasta Turku Woj. Łódzkiego.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Dr. Jan Alapiński
Królewska 31.
Ch. skórnę wener. analizy, skł. nieemoc. pl. Lec. światłem. 9—8 1/2. Niezamężnym i pracującym uwzględni.

Patofony, Parafony, instrumenty w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia”, Marszałkowska 68.

MASZ CZAS? Nie trac go na próżno! Zapisz się na Kurs Samochodowy **PRYLINSKIEGO**, Jerozolimska 27.

Maszyny do szycia przeszło półwiekowej egzystencji, najtaniej w prawdziwym sklepie fabrycznym Kempty Company, Plac Zbawiciela, Marszałkowska 41.

Agromomów, jeźników, administratorów, rządów, pisarzy poleca Państwowemu Urzędowi Pośrednictwa Pracy, Warszawa, Ciepła 21, telefon 232-16.

Zegary ścienne, zegarki, pierścionki, obrączki, kolczyki na raty bez zaliczki Zegarmistrz Gutmacher Smocza 21 mieszkanie 26 Dzielnej.

KINOTEATR „STYLOWY” „Ballada o wisielcu”

John Barrymore, odtwórca roli głównej w niezrównanym obrazie „Bestia morska”, zgłotał nam nieład niespodziankę. Zmienił w zupełności swój „genre”. Dotychczas widzieliśmy go w rolach głębokich, tragicznych, w typowych rolach „psychologicznych”. Obecnie w filmie „Ballada o wisielcu” z trudem możemy go poznać. John Barrymore kopiuje Douglasa Fairbanks'a, kopiuje z zadziwiającą dokładnością nietypowy rodzaj jego gry, lecz każdy z jego ulubionych ruchów, odruchów i tricków. A szkoda. Mamy Douglasa Fairbanks'a i to nam wystarcza, poco drugi, bliźniaczy typ, zamiast oryginalnej sylwetki? Mimowoli, nasuwa się uwaga: czyżby John Barrymore skończył „swoją karierę” i nie miał już nic do dania?

O drugiej wielkiej gwiazdzie, biorącej udział w tym filmie, Conradzie Veidt'cie, rzec można krótko: jest zawsze niezwykle interesujący, jak zawsze daje skończoną, silnie narysowaną sylwetkę; że nieco szarżuje, to już trudno, jest to jego zwykły błąd.

Akcja obrazu rozgrywa się we Francji w wieku XV-ym na tle walki pomiędzy Ludwikiem XI a księciem Burgundzkim. Bohater Villon, król niezarządy i wesolów, poeta i kompozytor nietypowy uniemożliwia małżeństwo królewskiej kuzynki z księciem burgundzkim, lecz doprowadza do zdemaskowania chytrego księcia i ukarania go przez króla.

Całość utrzymana w stylu groteskowo-trickowym, a inaczej mówiąc — w guście typowych filmów fairbanksowskich: karkołomne sztuczki akrobatyczne, spotęgowane jeszcze przez tricki, dają efekty wspaniałe i wywołują śmiech na widowni. W danym obrazie głównie o to chodzi.

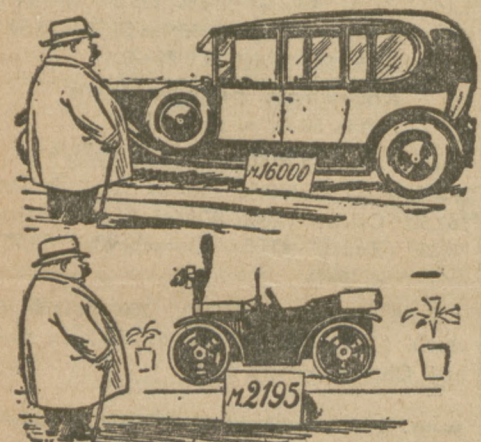
Nad programem bardzo dobry film-groteska o bokserach.

Ika.

Najbliższy film w „Stylowym”.

Następnym programem w kino „Stylowy” będzie wyborny film z Douglasem Fairbanks'em p. t. „Człowiek z biczem”, osnuty na tle stosunków hiszpańskich.

HUMOR ZAGRANICZNY



JAK SALCESONSKI KUPUJE AUTO-MOBIL.

Na górce: „Oto maszyna, która odpowiada mej objętości i pragnieniom”.
Na dole: „A ta mej kieszeni”.

ZE SPORTU

ZŁOT SPORTOWY MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ W ŁODZI

W dniu 22 b. m. odbyła się w Łodzi Okręgowa konferencja w sprawie organizacji młodzieży T. U. R.

Na konferencji było obecnych 38-ku przedstawicieli, między innymi delegaci Warszawy, Wilna i pomniejszych ośrodków.

Po dłuższym referacie przewodniczącego Kom. Centr. Org. Młodz. T. U. R. — tow. aGrlickiego postanowiono urządzić w dniach 27 i 28 maja w Łodzi zlot sportowy młodzieży Robotniczej.

Zaznaczamy, iż zebranie powyższe zaszczylił swą obecnością prezydent miasta tow. Ziemięcki, ławnik wydziału kultury i oświaty tow. Kopczyński oraz prof. Łaba.

ZAWODY SPORTOWE UBIEGŁEJ NIEDZIELI

W WARSZAWIE.

Siatkówka. Onegdaj rozpoczęły się rozgrywki o „siatkowe” mistrzostwo stolicy. Pierwsze spotkania dały następujące wyniki: Polonia — Victoria 29:23; A.Z.S. — Zieloni 30:8; Y.M.C.A. — W.K.S. 25:23.

W czwartek odbędzie się dalszy ciąg rozgrywek (godz. 11, gimn. Ronthalera), przy czym odbędą się następujące mecze: W.K.S. — Varsovia; Polonia — Zieloni oraz YMCA. — Victoria.

W KRYNICY.

W dniach 28 i 29 b. m. odbyły się w Krynicy zawody narciarskie o mistrzostwo wspomnianego zdrojowiska.

Przy sprzyjających warunkach terenowych i atmosferycznych rozegrano pierwsze dnia bieg 18 klm. oraz drugiego — skoki.

Bezkonkurencyjnym narciarzem polskim, o klasie europejskiej okazał się por. Czech, zwycięzca w biegu 18 klm. (1:14:18) oraz triumfator skoków (56, 55,5, 50 mtr., nota 18180). On też uzyskał zaszczytny tytuł mistrza Krynicy. Drugie miejsce zdobył Krzeptowski I; trzecie i piąte miejsca uzyskali zawodnicy szwedzcy Lindstrom i Johson.

NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Oprócz zawodów piłkarskich żadnych sportów. Dla G. Śląska sport strecza się jeszcze w słowach „piłka nożna”. Z ważniejszych wyników notujemy: L.F.C. — Zjedn. Przyj. Sportu 5:3 oraz Śląsk (Świętochłowice) — K.S. 22 Mała Dąbrówka 6:3.

WE LWOWIE.

Dokończono tutaj zawody o mistrz. Polski w łyżwiarstwie. W ogólnej klasyfikacji pierwszeństwo uzyskał W. Kuchar przed Kamińskim (W.T.C.) i Z. Kucharem. Wyniki słabe.

SPORT ZAGRANICĄ

Oslo. Przebywa w Oslo od kilku dni amerykańska reprezentacja łyżwiarska, która udaje się do St. Moritz na Igrzyska Zimowe. Wśród niej znajduje się zamerykanizowany Polak nazwiskiem Białas. Jego wyniki, osiągnięte w Oslo: 1500 m. — 2:26,2 i 5 klm. — 9:00,2. Najlepszym z drużyny USA jest Joffe, który osiągnął na 1500 m. 2:25,8, a na 5 klm. 8:51,4.



LILJANA GISH,

odtwórczyni głównej roli w obrazie „Krwawa litera”, wyświetlanym niedawno w kinach „Casino” i „Światowid”.

CO GRAJĄ DZISIAJ KINA

Colosseum: „Czerwona tancerka”.

Apollo: „Przyjaciel domu”.

Stylowy: „Poeta — żebrak”.

Casino: „Wschód słońca”.

Miejski: „Zamach”.

Palace: „Napoleon”.

Pan, Corso: „Książę Seliman”.

Rococo: „Książę krwi” (Rudolf Valentino).

Splendid: „Księżna Masza”.

Wodewil: „Przeznaczenie”.

Capitol: „Mogiła Nieznanego Żołnierza”.

Światowid: „Księżna Masza”.

Filharmonja: „Monte Carlo w płomieniach”.

Tomboła: „Serce”.

Mignon (Marszałkowska): „Chata za wsią”.

Mewa: „Noce szalu”.

Muza (ul. Mokotowska): „Zew morza”.

Czary (ul. Chłodna): „Wieża miłości”.

Bajka (ul. Żelazna): „Pat, Patachon i wioły”.

Italia (ul. Wolska): „Pat i Patachon”.

Ira (ul. Wolska): „Królewskie klejnoty”.

Uciecha (ul. Złota 72): „Dla szczęścia dziecka”.

Sokół: „Miasto tysiąca uciech”.

Uranja: „Kadet marynarki”.

„Miraż”, ul. Czerniakowska. „Wesoła wdówka”.

Naokoło świata (ul. Chłodna): „Siódme niebo”.

Forum (ul. Nowiniarska): „Pod osłoną nocy”.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki

o 8-ej w. „Trubadur”

Narodowy

o 8-ej w. „Lekarz miłości”

i „Zręczność i przekora”

Letni

o 8 ej w. „Szkoła wdzięku”

Teatr Wielki. Dzisiaj „Trubadur”. Jutro z okazji imienin Prezydenta Rzplitej staraniem wydziału opieki społecznej Magistratu m. Warszawy o godz. 3 popoł. „Straszny Dwór”. Wieczorem „Borys Godunow”. W czwartek o 3 popoł. „Halka”, wieczorem „Uprowadzenie z Seraju” i „Szopenjana”.

Teatr Letni. Dzisiaj po raz ostatni „Szkoła wdzięku”. Jutro premiera komedii „Nie ożenie się”.

Teatr Narodowy. „Lekarz miłości”, oraz „Zręczność i Przekora” z Frenklem.

Teatr Letni. Dzisiaj i dni następnych „Szkoła wdzięku”.

Teatr Polski. „Juljusz Cezar”.

Teatr Mały. Dzisiaj premiera komedii Kiedrzyńskiego p. t. „Powrót do grzechu”. Główne role grają p.p. Malicka, Grabowski, Stanisławski i Węgierko.

Teatr Praski. Dzisiaj „Mindowe, król litewski” Słowackiego.

Operetka w Nowościach. „Piękność z Nowego Jorku”.

Wielka rewja w teatrze Nowości. Rewja „Hokus Pokus” z udziałem p.p. Pogorzelskiej i Sokołowskiej. Początek o godz. 10 wiecz.

Teatr „Qui Pro Quo”. Rewja p. t. „Typki z Qui Pro Quo”.

Teatr „Perskie Oko” (Jasna 3). Rewja karnawałowa p. t. „Confetti” cieszy się wyjątkowym powodzeniem. Specjalną atrakcją jest występ orkiestry jazz-bandowej pod dyktando H. Golda. Początek przedstawień o godz. 7,15 i 9,30.

Teatr „Czerwony As”. Codziennie program p. t. „Biały karnawał”.

Teatr Sensacji. „Nieuchwytny”.

Teatr „Znicz” (Śniadeckich 5). Dzisiaj codziennie „Kościszko pod Racławicami”.

„Wesoła Jama”, dawniej „Eldorado”, ul. Hoża 29. Dzisiaj „Oj, jej, aż dwóch”!

Cyrk. Dzisiaj i dni następnych występ samochodów, ścigających się w powietrzu.

Reduta Z.A.S.P. Jutro o północy w teatrze Wielkim i Salach Redutowych odbędzie się wielka doroczna maskarada — Reduta Związku Artystów Scen Polskich. Gospodyniami balu są uroczyste artystki teatrów warszawskich.

KSIEGARNIA ROBOTNICZA,

Warecka 9,

poleca najnowsze dwutomowe dzieło

K. Kautsky'ego

„Die materialistische Geschichtsauffassung”.

Cena za 2 tomy zł. 70.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

WTOREK.

11.40—12.00 Komunikaty P. A. T. 12.00— Sygnał czasu, komunikat lotniczy — meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. 14.40—15.00 Komunikaty P. A. T. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20—16.25 Przerwa. 16.25—16.40 Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05 „Wśród książek”. Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 17.05—17.20 Komunikaty P. A. T. 17.20 — 17.45 Odczyt p. t. „Rapperswil — zbiory i idea przewodnia” — wygłosi dr. Lewak. 17.45—18.45 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: P. R. pod dyr. Józefa Ozińskiego, Maurycy Janowski (śpiew) i Helena Zalewska (akomp.) 18.45—18.55 Rozmaitości wypowie B. Ludwik Lawiński. 18.55 — 19.05 Komunikaty P. A. T. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.20 — Transmisja z Poznania. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 Komunikaty P. A. T. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej. 23.30 — 23.45 Komunikaty P. A. T.

ŚRODA.

11.40 — 12.00. Komunikaty P.A.T. 12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej, komunikat lotniczy — meteorologiczny, oraz nadprogram. 14.40 — 15.00. Komunikaty P. A. T. 15.00 — 15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 15.20 — 16.00. Przerwa. 16.00 — 16.25. Odczyt p. t. „Szkoły rzemieślnicze w Belgii, ich ustrój, kierunek” — inż. dr. T. Waryński. 16.25 — 16.40. „Skrzynka pocztowa” — korespondencja bieżąca omówi dr. M. Stępski. 17.05 — 17.20. Odczyt p. t. „Promienie Roentgena i ich znaczenie rozpoznawcze” — wygłosi dr. Kryński. 17.45 — 18.15. Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 18.15 — 18.55. Koncert popołudniowy. Transmisja z Krakowa. 18.55 — 19.05. Komunikaty P. A. T. 19.05 — 19.15. Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35. Rozmaitości — wypowie p. L. Lawiński 19.35 — 20.30. Transmisja z Krakowa. Przemówienie o stosunkach polsko — węgierskich z okazji wieczoru muz. węgierskiego. 20.30. Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00 — 22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczy — meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikaty P.A.T. 22.20 — 22.30. Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30 — 22.45. Komunikaty P.A.T.

TRANSMISJA „CYGANERJI” Z POZNANIA

W dniu jutrzejszym usłyszycie radjostłuchacze polscy operę Pucciniego „Cyganeria”, która transmitowana będzie przez wszystkie polskie stacje nadawcze z poznańskiego teatru Wielkiego.

ANATOL FRANCE.

WŁÓCZĘGA

Porwany urokiem dnia letniego, pan Bergeret przysiadł na skraju drogi, na jednym z owych głązów, które ongiś wzięły się z gór i teraz porastają zwolna czarnym mchem. Widział między innymi rozgałęzionymi konarami drzew niebo fioletowe nakrapiane białymi obłoczkami i czuł jak ciężki smutek rozdzielił się wśród samotności jego dumań.

Podniósł wzrok, spojrzał o trzy kroki przed sobą, po drugiej stronie drogi, starca siedzącego na kupie liści; była to dzika postać, ledwie się odróżniająca od otoczenia. Jego twarz, broda i łachmany miały barwę kamienia i liści. Starą wypolerowaną klingą oskrobywał powoli kawałek drzewa.

— Dzień dobry panu, rzekł starszek. Słońce jest małe. To dobry znak. Nie będzie deszczu.

Pan Bergeret poznał go. Był to Pied d'Alouette, włóczęga, którego sędzia śledczy, pan Roquincourt zupełnie bezprawnie wciągnął był w jakąś sprawę i sześć miesięcy przetrzymywał w więzieniu; być może w nadziei, że znajdzie się przeciwko niemu okoliczności obciążające; albo mniemając może, iż uwięzienie wyda się usprawiedliwionem, jeśli ono przeciągnie się tak długo; a może tylko ze złości do niewinnego, względem którego sprawiedliwość się pomyliła. Pan Bergeret, który miał litość dla skrzywdzonego, odpowiedział życzliwie na przyjazne słowa Pied d'Alouette.

— Dzień dobry, mój przyjacielu — rzekł. — Widzę, że znasz ładne zakątki kraju. Tu na wybrzeżu jest przyjemnie i zacisznie.

Pied d'Alouette milczał chwilę, poczem odparł:

— Znam ładniejsze zakątki. Ale one są daleko. Lecz nie należy obawiać się chodzenia. Moje nogi są dobre. Ale moje buty nie są dobre. Dobrych nie mogę włożyć. Nie przywykłem do nich. Szybko je drę.

Uniósł nogę ponad kupą zeschniętych liści i pokazał wielki palec, który owinięty w gałąź wystawał przez dziury w podszewie.

Umilkł i jął dalej polerować swój twardy kawałek drzewa.

Pan Bergeret znowu pogrążył się w dumań.

Aliści po chwili Pied d'Alouette ozwał się:

— Zabrano mi mój nóż.

— Kto taki?

Włóczęga uniósł ramię, skierował je w stronę miasta, nie dając innej odpowiedzi. Z trudem podążał za swymi ociężałymi myślami; po chwili rzekł:

— Nie oddano mi go.

Zadumał się, niemy, niezadowolony wyraził swych myśli, które kłębiły się w jego mrocznej duszy. Nóż i fajka stanowiły całe jego mienie na tym świecie. Nóżem tym kroił twarde kromki chleba, które mu dawano u drzwi chałup wieśniaczych, pożywienie, które jego bezżelazne szczęki z trudem mogły rozgryźć; nożem tym obcinał koniuszek cygara, by móc wetknąć je do swej fajki.

ki; nożem tym obierał zgniełe owoce, wyrzezywał ze śmietnika jadalne jeszcze rzeczy. Nożem tym urządził sobie kij wędrowny, a nocą nacinał sobie gałęzi do posłania z listowia. Nożem tym strugał z kory dębowej okręciły dla chłopczyków a z białego drzewa laleczki dla dziewczynek. Nożem tym wykonywał wszelkie sztuki, od najważniejszych do najszybszych; wiecznie głodny, a niekiedy genialny, budował z trzciny przesłizne wodotryski, które tak podobały się dzieciom w mieście.

Albowiem człowiek ten, który nie chciał pracować, znał się na wszelkim rzemiośle. Wyszedłszy z więzienia, nie mógł utrzymać z powrotem swego noża; zatrzymano go w biurze sądowym. Wyruszył tedy w drogę rozbrojony, bezsilny, słabszy od dziecka. Płakał. Małe łezki polyskiwały, nie ściekając, w jego wodnisty — krwistych oczach. Ale niebawem nabrał ponownie otuchy; opuściwszy miasto, znalazł na głazie kilometrów starą klingę. Teraz dorabiał do niej zrzecznie dobry trzonek z drzewa bukowego.

Myśl o nożu naprowadziła go na fajkę. Powiedział:

— Fajki mi nie zabrano.

I wyciągnął z małego woreczka, który nosił na piersiach, coś czarnego i lepkiego, coś jakby główkę fajki z brakującym munsztukiem.

— Biedny człowieku — powiedział pan Bergeret. — Nie wyglądasz na wielkiego przestępcę. Dlaczego zamykają cię zawsze w więzieniu?

Pied d'Alouette nie umiał wieść rozmowy. Nie potrafił zawiązać żadnej pogawędki. A jakkolwiek posiadał pewnego rodzaju inteligencję, to jednak nie odrzucał pojmował, co się do niego rzekło. Brakowało mu wprawy. Pan Bergeret kreślił laską linie na białym piasku. W końcu Pied d'Alouette odezwał się:

— Nie robię nic złego. Wsadzają mię zapewne za coś innego.

— Sądziś, że karzą cię za niewinne rzeczy?

— Znam ludzi, co czynią wiele złego. Ale zaszkodziłbym sobie, gdybym o tem mówił.

— Przestajesz z włóczęgami i zbrodniarzami?

— Czy zechce mię pan posłuchać? Zna pan sędziego Roquincourt?

— Znam go trochę. Srogi człowiek, nieprawdaż?

— Sędzia Roquincourt umie dobrze mówić. Nigdy jeszcze nie słyszałem, żeby ktoś tak dobrze i tak przeko mówił. Nie starczy czasu na zrozumienie. Nie można odpowiedzieć. Nie wiem czy jest ktoś coby potrafił choć w połowie tak dobrze mówić.

— Miesiącami trzymał cię w więzieniu i ty nie czujesz doń gniewu. Osobliwy przykład dobroci i wspaniałości.

Pied d'Alouette dalej polerował swój trzonek do noża. W miarę jak praca postępowała naprzód, stawał się coraz weselszy. Nagle zapytał:

— Czy zna pan Corbona?

— Któż to jest Corbon?

Trudno było to objaśnić. Pied d'Alouette uczynił niepewny ruch ręką, którym opisał pół horyzońtu; jego umysł był zaprzątnięty tym, którego nazwał, powtórzył:

— Corbon.

— Pied d'Alouette — zapytał pan Bergeret — powiadają, że jesteś szczególnego rodzaju włóczęgiem. Nie posiadaj nic, a jednak nigdy nic nie ukradłeś. Żyjesz ze zbrodniarzami; znasz morderców.

Pied d'Alouette odparł:

— Jedni mają taką ideę, inni mają ową ideę. Kiedy zamyślam uczynić coś złego, wykopuję dół pod drzewem, wkładam doń swój nóż i zasypuję go ziemią. Kiedy byłem młody straciłem swoją dumę. Mężczyźni, kobiety i dzieci naigrawali się ze mnie.

— I nie opadała cię nigdy gwałtowne i zdrożne myśli?

— Dawniej, kiedy widziałem kobiety same na polu, myślałem, że mógłbym je posiąść. Ale to przeszło.

— I nigdy już nie wraca?

— Niekiedy.

— Pied d'Alouette, kochasz swobodę, jesteś wolny. Żyjesz bez pracy, jesteś szczęśliwy.

— Inni są szczęśliwi. Nie ja.

— Gdzież są ludzie szczęśliwi?

— W chałupach wieśniaczych.

Pan Bergeret wstał, wręczył mu monetę i rzekł:

— Sądziś Pied d'Alouette, że szczęście jest pod dachem, przy kominku. Miałem cię za mądrego.

Przełożył M. G-ski.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika”, Warecka 7.